Nr. 201. Piątek, 3 Września 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5-tej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,698.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
„ „ z dostawą	24 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
„ „ w innych państwach	40 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk. za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonp ar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 3 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (48 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31. I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł oficjała pocztowego Stanisława Machowicza z Gorzyc do Rozwadowa.

Prezydent Małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował praktykantów mechaników Franciszka Jochmana i Wincentego Głowackiego asystentami pocztowymi w służbie technicznej.

Rozporządzenie Rady Ministrów

w sprawie przyznawania pracownikom kolejowym płac zasadniczych poszczególnych stopni płac, przewidzianych w art. 3 ustawy o uposażeniu pracowników kolei państwowych z dnia 13 lipca 1920 r. Dz. U. Nr. 65.

(Dokończenie).

II.

Na obszarze byłego zaboru austrjackiego.

A. Urzędnikom w Oddziale Budowy we Lwowie, którzy dotychczas pobierali uposażenie wedle pewnej klasy rangi, ustalonej dla byłych austrjackich urzędników państwowych:

a) dyrektorowi (V klasa rangi) . . . . . stopnia 2
b) wicedyrektorowi i urzędnikowi VI. klasy rangi . . . . . „ 3
c) urzędnikom VII. klasy rangi . . . . . „ 4
d) „ VIII. „ „ . . . . . „ 5
e) „ IX. „ „ . . . . . „ 6
f) „ X. „ „ . . . . . „ 7
g) „ XI. „ „ . . . . . „ 8

Urzędnicy b. austrjackich kolei państwowych oraz funkcjonarjusze niżsi, którzy dotychczas pobierali uposażenie według zasad ustalonych dla funkcjonarjuszy Wydziału Krajowego będą pobierali płacę stopnia ustanowionego dla pracowników kolejowych w rozdziale pod II. B.

B) Urzędnikom b. austrjackich kolei państwowych statutu I., IIa., IIb. i III., którzy dotychczas pobierali uposażenie pewnej klasy służbowej:

a) Naczelnikom Wydziałów IV. i V. klasy służbowej . . . . . stopnia 3
b) „ „ VI. „ „ . . . . . „ 4
c) Urzędnikom V. i VI. klasy służbowej, mianowanym na następujące systemizowane stanowiska:

zastępcy naczelnika wydziału, kasjera Dyrekcji, kontrolera służby wykonawczej, rewizora kasowego, kontrolera kasy, kierownika działu w Wydziale, naczelnika lub zastępcy naczelnika Sekcji Utrzymania Kolei, Zarządu parowozowni, Zarządu warsztatów, Zarządu magazynu materjałowego, Urzędu ruchu Kierownika oddziału warsztatowego w Zarządzie warsztatów i w zarządzie parowozowni, naczelnika biura rachunkowego w zarządzie warsztatów i parowozowni, naczelnika magazynu towarowego przy urzędzie ruchu, kasjera stacyjnego przy urzędzie ruchu . . . . . stopnia 4

d) innym urzędnikom V. klasy służbowej . . . . . „ 4
e) „ „ VI. „ „ oraz urzędnikom VII. „ „ . . . . . „ 5
f) „ VIII. „ „ . . . . . „ 6
g) „ XI „ „ . . . . . „ 7
h) „ X. „ „ . . . . . „ 8
j) kandydatom na urzędnika (aspirantom) . . . . . „ 9

C. Podurzędnikom i służbie:

a) maszynomistrzom, werkmistrzom i kierownikom parowozów, pełniącym stale służbę maszynistów-instruktorów, rewizorom wagonów . . . . . stopnia 7

b) wozomistrzom, pełniącym stale służbę nadzorczą nad wozomistrzami, rewizorom pociągów, stacjomistrzom pełniącym służbę zawiadowców stacji, względnie samodzielnych kasjerów stacyjnych lub towarowych oraz dyżurnych przy urzędach ruchu, ekspedjentom kancelaryjnym pełniącym służbę kierowników kancelarji w Dyrekcjach lub urzędach wykonawczych, maszynistom parowozowym . . . . . „ 8

c) maszynistom stałych maszyn, innym ekspedjentom kancelaryjnym i stacjomistrzom, kancelistom, wozomistrzom, kierownikom warsztatów (starszym majstrom), kolejomistrzom, mostomistrzom, rządcom gmachów, sygnałomistrzom, mistrzom oświetlenia, magazynomistrzom, starszym konduktorom, placmistrzom, drukarzom (zecerom), zastępcom maszynistów parowozowych, majstrom o ile pełnią służbę kierowników partji . . . . . „ 9

d) dozorcom wozów, ślusarzom sygnałowym, ślusarzom mostowym, dozorcom oświetlenia o ile są rzemieślnikami, dozorcom pomp i maszyn, o ile są rzemieślnikami, podmajstrom, konduktorom pełniącym służbę kierownika pociągów, konduktorom manipulacyjnym, dozorcom stacji, dozorcom magazynów, pomocnikom kancelaryjnym, lampistom o ile są rzemieślnikami, nadzorcom przetaczania . . . . . „ 10

e) konduktorom rewizyjnym, starszym przetokowym, spisywaczom ceduł i wozów, starszym palaczom i palaczom, kontrolerom zwrotnic, blokowym stawidłowym . . . . . „ 11

f) portjerom, konduktorom z jednym egzaminem, pomocnikom warsztatowym, przetokowym, zwrotniczym, blokowym, torowym, sługom magazynowym,

Marja Bańkowska. 26)

Piosnka żołnierza.

(Ciąg dalszy).

Hanka znalazłszy się w szerokiem polu, poza opłotkami Czarów dopiero zdała sobie sprawę z tego co zaszło; żal i oburzenie napędziły jej łzy do oczu. Przypomniała sobie posępną twarz Jana i jego milczące pożegnanie i pojęła, że on przeczulonym instynktem ślepego domyślił się prawdy. Boże co on o mnie myśli, co on sobie wyobraża — powtarzała przez łzy".

— Jakóbie na miłość Boską jedźcie prędzej.

— Nie można panieneczko — nie można; konie pobłądzą i tak coś mnie się widzi, że my już raz ten zakręt brali. Ciemno, Boże odpuść, a wiatr dmie, jakby jego sam djabeł naprowadził.

Ciemność gęstniała coraz więcej; miljony śnieżnych ptaków poczęły tańczyć zawrotną sarabandę, konie szły naprzód ociężale, niepewnie, widocznie straciły kierunek drogi.

Hanka otuliła się szczelniej futrem i poczęła się modlić w duchu. Nie bała się tego, że pobłądzą, bo wiedziała, że w końcu wyplątają się z matni, ale gorąco oblewało ją na myśl, że Jan może przypuszczać, że opóźnienie to jest dobrowolne, lub że w Czarach została.

Lecz oto zamajaczyło w oddali czerwone światło, rosło wciąż i zbliżało się wraz z tętentem kopyt. Wreszcie pośród zadymki zabłysła triumfalnie tuż przed końmi smolna pochodnia, oświetlająca postać chłopca na koniu.

— Hej, a kto ty?! krzyknął Jakób, nie rozeznając jeszcze twarzy.

— A to ja, Pietrek. Panicz kazali jechać z fakla, abyście nie zbłądzili. Sam przyszedł do stajni i wysłał mnie; żeby tak dawniej, samby poskoczył.

— Aby tak dawniej — pomyślała Hanka i wstrząsnęła się cała.

Wtedy awantura z Kaziem skończyłaby się inaczej, kto wie może tragicznie i krwawo, a i teraz bezpieczniej milczeć i zatuszować sprawę.

Poprzedzani blaskiem pochodni szybko i spokojnie przebyli resztę drogi. W ganku przytulona do szyby czekała babcia, bardzo zaniepokojona. Jan krążył po pokoju, jak zamknięty w klatce, ale gdy Hanka przyjechała nareszcie i skostniała, schrypnięta podeszła do niego i podała mu zimną, jak lód rękę, nie odezwał się do niej ani słowa. Zaszył się w jakiś fotel i w milczeniu słuchał, jak pijąc herbatę opowiadała babci, że w Czarach zabawiła tylko kwadrans, bo przy rannym było mało do roboty, że Hadziewicz ma trochę gorączki, że zbłądzili na rozstaju za Gudziszkami i gdyby nie Pietrek i pochodnia, byliby do rana jeździli po polach.

— Gniewa się — pomyślała Hanaka — i już nie probując nawiązać rozmowy, zdenerwowana, rozżalona na cały świat, poszła do siebie na górę. Całą noc nie spała, a na drugi dzień dostała gorączki. Przez kilka dni przeleżała w łóżku z silną influenzą; przez ten czas nie widziała Jana tylko przez ścianę, przez cienką powałę słyszała, jak tłukł się po domu. Czasem jakieś kroki przechodziły po korytarzu i przyczaiły się koło drzwi, ktoś przyciszonym głosem zapytywał służącą, wychodzącą z pokoju chorej.

Hanka wiedziała, że to on krąży tak wokoło, nie śmiejąc wejść.

Rosieński dręczył się; chwilami targał nim niepokój, że to jakaś niebezpieczna choroba zapalenie płuc, albo tyfus, to znów uspokojony przez babkę, że to nic groźnego maltretował się myślą, że Hanka wcale nie jest chora, tylko chce się na parę dni odsunąć od ludzi; że kto wie co tam zaszło w Czarach, może są już zaręczeni, a tylko do czasu zachowują „słodką tajemnicę".

Wreszcie Hanka — mimo, że jeszcze bardzo osłabiona — wstała i zeszła na dół; nie była wstanie żyć dłużej w rozterce; na widok jego zmienionej, zbiedzonej twarzy zatargał nią ból i litość. Powoli, powoli ogarnęła go znów swoim wpływem, uspokoiła bez słów, przekonała bez tłumaczeń. Powrócił do równowagi, chociaż gdzieś na dnie serca kołatał się jeszcze niepokój.

XIII.

Po przerwie, spowodowanej chorobą Hanki i świętami Bożego Narodzenia, podjęli znów swe zwykłe wieczorne czytania. Przyszedł z Warszawy transport nowych książek, które przysłał przez umyślnego posłańca jeden z obecnych na wilji oficerów poznańskich, wdzięczny za te chwile spędzone wśród swoich.

Jan, zasunięty w głąb staroświeckiego fotelu, słuchał cichego głosu Hanki, która czytała:

— Mów do mnie ukochany! Wyraź mi w słowach to, co przed chwilą śpiewałeś. Noc jest ciemna, gwiazdy zagubiły się w chmurach. Wiatr wzdycha w liściach. Rozpuszczę włosy. Mój płaszcz niebieski osłoni mnie, jak noc. Przytul twoją głowę do mej piersi i w tej słodkiej samotności niech przemówi twe serce. Przymknę oczy i będę słuchała, nie chcę patrzeć w twoje oblicze.

Gdy skończysz, będziemy siedzieli w ciszy i milczeniu, tylko drzewa będą szeptały w ciemności. Noc zblednie i wstanie świt, popatrzymy sobie w oczy i każde z nas odejdzie w swą drogę.

Mów do mnie, ukochany! Wyraź mi w słowach to, co przed chwilą śpiewałeś.

. . . .

— Tyś jest obłokiem wieczornym, który po niebie mych marzeń przeciąga.

Maluję cię i przystrajam pragnieniami mojej miłości.

Tyś moja, moja! O ty, wykołysana wśród moich nieskończonych snów.

Twoje stopy są różano-krwawe od żaru mego serca. O ty, co pieśni wieczorne nie zbierasz.

Twoje wargi gorzkie są i słodkie od smaku wina mych cierpień.

Tyś moja, moja! O ty, wykołysana wśród moich samotnych snów.

Cieniem mojej namiętności poczerniłem twe oczy.

Zwykły to gość w głębiach mego wzroku.

Schwytałem cię i oplątałem siecią mojej muzyki.

Tyś moja, moja! O ty, wykołysana wśród moich nieśmiertelnych snów. *)

. . . .

*) Rabindranath Tagore: „Ogrodnik".

(Ciąg dalszy nastąpi).

sługom stacyjnym, dozorcom budynków, stróżom, woźnym z płacą 1200 kor. rocznie i więcej . . . . . stopnia 12

g) woźnym z płacą poniżej 1200 koron rocznie, dróżnikom . . . . . „ 13

D. Oficjantkom . . . . . „ 9

E. Służbie pomocniczej i robotnikom:

a) manipulantkom pełniącym służbę samodzielnych kasjerek biletowych lub bagażowych . . . . . stopnia 10

b) innym manipulantkom, djurnistom, pisarzom kancelaryjnym i telegrafistkom . . . . . „ 11

c) pomocnikom podurzędników . . . . . „ 10

d) pomocniczej służbie z wyjątkiem pomocników maszynistów parowozowych . . . . . „ 13

e) pomocnikom maszynistów parowozowych . . . . . „ 10

f) rzemieślnikom pełniącym stale służbę kierowników partji . . . . . „ 9

g) innym rzemieślnikom w mierę ich kwalifikacji . . . . . 10 lub 11

h) robotnikom pełniącym służbę kwalifikowaną z egzaminem wstępnym „ 13

i) robotnikom niekwalifikowanym ponad 4 lat służby w kolejnictwie . „ 14

j) robotnikom niekwalifikowanym do 4 lat służby w kolejnictwie . . „ 15

III.

Na obszarze b. zaboru pruskiego.

A. Urzędnikom, którzy dotychczas pobierali uposażenie wedle pewnej klasy płac:

a) radcom etatowym . . . . . stopnia 2

b) decernentom 6 klasy płac pełniącym służbę dyrektorów wydziałów „ 3

c) innym decernentom 6 i 7 klasy płac, naczelnikom urzędów 7 klasy płac . . . . . „ 4

Urzędnicy byłych austrjackich kolei państwowych, którzy przeszli do służby kolejowej w b. zaborze pruskim na stanowisko decernenta, pobierać będą tylko wówczas płacę 4 stopnia, jeżeli pobierali w Małopolsce płacę co najmniej VI. klasy służbowej.

d) innym decernentom i naczelnikom urzędów, naczelnikom oddziałów w warsztatach, starszym miernikom jako kierownikom działu, dyrektorom rachunkowym . . . . . „ 5

e) inżynierom ruchu, starszym kontrolerom ruchu i obrotu handlowego, starszym kontrolerom technicznym, starszym miernikom, naczelnikom biur dyrekcyjnych, rendantom kasy głównej . . . . . „ 6

f) starszym sekretarzom technicznym i nietechnicznym, miernikom głównym kasjerom kontrolerom ruchu i obrotu handlowego, kontrolerom technicznym naczelnikom stacji kl. I, starszym nadzorcom torów, starszym naczelnikom ekspedycji towarowych, starszym naczelnikom kas naczelnikom parowozowni, naczelnikom składnic materjałowych kl. I . . . . . „ 7

g) sekretarzom technicznym i nietechnicznym, naczelnikom stacji kl. II nadzorcom torów kl I, naczelnikom ekspedycji towarowej, naczelnikom kas, werkmistrzom, naczelnikom składnic materjałowych kl. II, maszynistom parowozowym, o ile zostali mianowani kierownikami parowozów wedle ordynacji pruskiej . . . . . „ 8

h) asystentom, naczelnikom kancelarji głównej, zawiadowcom stacji kl. III nadzorcom torów 2 kl., zawiadowcom składnicy materjałowej innym maszynistom parowozowym, kierownikom pociągów, podmistrzom, wozomistrzom, starszym stawidłowym . . . . . „ 9

i) podasystentom, zawiadowcom stacji kl. IV. nadzorcom przetokowym, starszym konduktorom pociągowym z egzaminem na kierownika pociągów, mistrzom ładowniczym, maszynistom, ślusarzom stawidłowym, dozorcom wagonów (rzemieślnikom), palaczom parowozowni (rzemieślnikom), dozorcom telegrafów (rzemieślnikom) . . . . . „ 10

j) pomocnikom kolejowym, kierownikom przetaczania, konduktorom pociągowym, przodownikom, torowym, konduktorom ładowniczym, starszym konduktorom stacyjnym . . . . . „ 11

k) konduktorom stacyjnym, dozorcom żórawi, palaczom, starszym woźnym . . . . . „ 1

l) woźnym, dróżnikom . . . . . „ 12

B. Rzemieślnikom i robotnikom:

a) rzemieślnikom pełniącym stale służbę kierowników partji . . . . . „ 9

b) innym rzemieślnikom w mierę ich kwalifikacji . . . . . 10 i 11

c) robotnikom kwalifikowanym . . . . . „ 13

d) „ nie „ ponad 4 lata służby w kolejnictwie . . „ 14

e) „ „ „ do 4 lat służby w kolejnictwie . . . . „ 15

Art. 2. Wszelkie dodatki funkcyjne, z wyjątkiem dodatków funkcyjnych pobieranych dotąd przez prezesów i wiceprezesów Dyrekcji, znosi się z dniem wejścia w życie ustawy o uposażeniu pracowników kolejowych.

Prezydent Ministrów:
Witos.

Minister Skarbu:
Wł. Grabski.

Minister Kolei Żelaznych:
K. Bartel.

Sądy doraźne.

Poseł Marek wniósł na ręce Prezydenta Ministrów Witosa, Wiceprezydenta Daszyńskiego i Ministrów spraw wojskowych i sprawiedliwości memorjał, domagający się zmniejszenia względnie ograniczenia działalności sądów doraźnych, zaprowadzonych rozporządzeniem Ministra spraw wojskowych z 22 lipca b. r., oraz uzyskania przez Rząd u Naczelnego Wodza ponownego dekretu ogłaszającego amnestję dla dezerterów, którzy powrócą dobrowolnie w szeregi armji.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 1 września b. r.

Na północnem skrzydle sytuacja bez zmiany.

W centrum trzecia armja odniosła szereg poważnych sukcesów nad armją konną Budiennego. Armja ta, będąc najlepszą operacyjną jednostką sowdepji, otrzymała bezwzględny rozkaz przerwania naszego frontu w rejonie Zamościa i marszu na Lublin, łącznie z wojskami XII armji sowieckiej, które obecnie przejść musiały do działań zaczepnych w kierunku na Chełm.

Dzięki świetnej akcji wypadowej naszych oddziałów, zgrupowanych wzdłuż Bugu, plan ten został udaremniony. Koncentrujące się w rejonie Pieszczy—Smolery—Jagodyna wojska sowieckie, nie wytrzymując natarcia, rozpoczęły szybki odwrót, pozostawiając w naszem ręku licznych jeńców, — 25 pułk piechoty w akcji tej zdobył 2 działa z zaprzęgami, 6 karabinów maszynowych i kolumnę amunicyjną. Budienny 29 sierpnia dotarł do Zamościa, gdzie napotkał na zdecydowany opór 31 pułku piech. i oddziałów 6-tej dyw. ukraińskiej.

Jakkolwiek dzięki bohaterskiej postawie tych oddziałów, rozpęd ofensywy nieprzyjaciela został nieco zatamowany w ciągu 30 i 31 sierpnia, armja konna posunęła się znacznie naprzód, docierając czołowemi kolumnami do Sławenkina, Zawisk i Białowody.

Pierwszą klęskę zadały nieprzyjacielowi oddziały z 2 dywizji Legionów w rejonie Grabowca, rozbijając doszczętnie jedną brygadę i biorąc z górą 200 jeńców do niewoli.

Decydującą rolę w bitwie odegrała grupa pościgowa Stanisława Hallera, która już od paru dni znajdując się na tyłach Budiennego, z niezwykłą zaciętością posuwała się w ślad za głównemi jego siłami.

Dnia 30 sierpnia uderzył on w kierunku na Zamość od wschodu. Budienny, widząc grożące mu niebezpieczeństwo, rozpoczął gwałtowny odwrót napotykając wszędzie na silny opór okalających go naszych oddziałów. W okolicy Wolicy Śniatyckiej, Miączyna i Zawalewa, wywiązały się niezwykle ostre walki, w trakcie których poszczególne dywizje nieprzyjacielskie nie bacząc na olbrzymie straty, ponawiały swoje szarże kawaleryjskie.

Armja konna w tych walkach została rozbita, a poszczególne oddziały, które zdołały się przedrzeć, znajdują się w trakcie bezładnego odwrotu. Nasza dalsza akcja pościgowa rozwija się pomyślnie. Wśród zabitych bolszewików rozpoznano szefa sztabu czwartej dywizji, dwóch dowódców brygad, paru dowódców pułków i dwunastu komisarzy.

Oddziały nasze wzięły znaczną zdobycz; pierwsza dywizja jazdy: 7 armat, częściowo z zaprzęgami, 13 dywizja 2 armaty, znaczną ilość karabinów maszynowych i wozów amunicji artyleryjskiej, orkiestrę kancelarje pułkowe itd., grupa majora Czaslickiego (II. Dywizja Legionów) dwa ciężkie działa oraz bogaty materjał wojenny.

Na wschód od Lwowa oddziały nasze odrzuciły nieprzyjaciela na linję Bugu, zdobywając 3 działa, 6 karabinów maszynowych i kilkudziesięciu jeńców.

Naczelne Dowództwo Sztabu Generalnego.

Podróż inspekcyjna Gen. Del. dr. Gałeckiego do Rawy Ruskiej i Żółkwi.

(Z) Generalny Delegat Rządu dr. Gałecki udał się wczoraj rano w towarzystwie komendanta policji państwowej pułk. Hoszowskiego, jego zastępcy Wizimirskiego i sprawozdawcy *Gazety Lwowskiej* do powiatów Rawa Ruska i Żółkiew, które częściowo znajdowały się pod inwazją bolszewicką, częściowo zaś wystawione były na działania wojenne.

W Rawie Ruskiej do budynku magistratu, na wiadomość o przyjeździe Generalnego Delegata, przybyło wiele osób, celem przedstawienia życzeń i postulatów. Przybyli oprócz przedstawicieli władz, także reprezentanci ludności, aby zetknąć się z Generalnym Delegatem i przedłożyć mu szereg próśb związanych z obecnym położeniem miasta i powiatu. Wśród obecnych byli: komisarz rządowy gminy Slesokura, sekr. Rady powiatowej i zastępca Urzędu zbożowego Flis, członek Rady przybocznej komisarz rządowy Kogut, komendant policji powiatowej Płaszkiewicz, komendant policji ze Sokala Szpala, dalej przedstawiciele ludności żydowskiej: adw. dr. Segal, adw. dr. Verständig, dyrektor szkoły Epstein, Juda Langer i przew. zboru izr. Paygert.

Generalny Delegat wypytywał szczegółowo przybyłych o stosunki miejscowe i prosił o przedłożenie życzeń. Dotyczyły one spraw aprowizacyjnych, rekwizycyj podwód i mieszkań, zbóż, stosunków bezpieczeństwa, oraz świadczeń wojennych.

Na podstawie przedłożonych mu szczegółów odnośnie do spraw wymienionych, odbył Generalny Delegat Rządu dłuższą konferencję z dowódcą rejonu obronnego Rawa Ruska, ppułk. Nebrebeckim i oficerem placu ppor. Sieleckim, którzy udzielali szeregu wyjaśnień.

Następnie w obecności Generalnego Delegata, odbyło się załatwienie i omówienie spraw aktualnych między dowódcą rejonu obronnego a komisarzem gminy.

Powrót starostwa i innych władz do Rawy Ruskiej zarządzono.

Z Rawy Ruskiej pojechał Gen. Delegat dr. Gałecki do Żółkwi. Po powitaniu przez kierownika starostwa radcę Nam Siedleckiego, Gen. Delegat odbył konferencję z zast. gminy Iwańskim, poczem przyjął deputację ludności m. Żółkwi, adw. Maciuńskiego, przełożonego gminy izr. Schlossera przełożonego komitetu ratunkowego Federa, lustratora powiatu Ryziewicza i innych. Bardzo licznie zjechali się też przedstawiciele ludności wiejskiej z gmin Macoszyn, Skwarzawa Dworce, Wiesenberg i innych. Omawiano sprawy, związane z wypadkami wojennymi, a przytem sprawę rekwizycji i świadczeń.

Generalny Delegat oświadczył deputacjom, że przedstawione mu sprawy będą zbadane, oraz podjęte będą kroki, celem spełnienia życzeń ludności.

Miasto Żółkiew, które, jak wiadomo, nie było zajęte przez bolszewików, trzymało się bardzo dzielnie, otoczone podjazdami nieprzyjacielskimi.

Na uznanie zasługuje powiatowy komendant policji państw. Michalewski, który zorganizował obronę miasta.

Towarzyszący Generalnemu Delegatowi komendant policji państ. na Małopolskę Hoszowski, przekonał się na miejscu, że działanie organów policji państwowej, dzięki ofiarności i poświęceniu jednostek jest owocne i zasługuje na pełne uznanie.

Rokowania pokojowe.

Kurjer Warszawski donosi:

Rząd Polski spodziewa się dziś nadejścia odpowiedzi od rządu sowietów na nową propozycję przeniesienia rokowań z Mińska do Rygi. Jeżeli odpowiedź dziś nadejdzie, odbędzie się wieczorem posiedzenie R. O. P. Jednocześnie odjadą do Warszawy ci delegaci, którzy pozostali w Mińsku.

Prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia, delegacja w pełnym składzie wyjedzie do Rygi.

Wskazówki dla Polski.

Generałowie Weygand, Radclife i lord D' Abernon, mają odbyć konferencję z przedstawicielami rządu francuskiego i angielskiego, poczem lord D' Abernon udaje się do Londynu, aby się tam spotkać z Bonar Lawem, Curzonem i innymi angielskimi ministrami.

Po tej konferencji udzieli się Polsce pewnych wskazówek co do przyszłego kierunku jej polityki i pewnych rad od najbliższych przyjaciół.

Nowa konferencja pokojowa polsko-rosyjska będzie prawdopodobnie zwołana niezwłocznie na terenie neutralnym i to zapewne w Rydze.

Z komisji wojskowej.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza, w obecności szefa sztabu generalnego gen. Rozwadowskiego, majora Hałacińskiego i kapitana Mazanka, dokonała na środowem posiedzeniu wyboru podkomisji, dla zbadania prac komisji weryfikacyjnej.

Do podkomisji powołano pp. Meisnera (ZLN), Sołtyka (NZL), Bardla (PSL), Liebermana (PPS) i Michalaka (NPR).

Następnie wysłuchano sprawozdania szefa sztabu gen. Rozwadowskiego, o przebiegu operacji pod Warszawą i o stanie obecnej sytuacji na froncie.

Ze sprawozdania tego wynika, że Naczelne Dowództwo panuje zupełnie nad sytuacją, nie wyłączając odcinka Małopolski.

Przyjęto ponadto wniosek p. Załuski, aby po porozumieniu się z Rządem, zwołać posiedzenie sejmowej komisji wojskowej w przyszłym tygodniu dla przedyskutowania doświadczeń dotychczasowych operacyj.

Opinja pułkownika House.

Pułkownik House, przebywający obecnie w Paryżu, ogłosił w *Petit Parisien* artykuł przeznaczony dla Ameryki o polityce światowej. House wypowiada przypuszczenie, że zwycięska Polska, w przeciwieństwie do Rosji sowieckiej okaże umiarkowanie. W Polsce jednak panuje przekonanie, że żądanie jeszcze nie jest spełnione i że istnieje możliwość wytoczenia sprawy ukraińskiej, oraz sprawy gdańskiej, której rozwiązanie nie zadowoliło Polski.

Utrudnianie transportów amunicyjnych przez Gdańsk, umocniło życzenie Polski uregulowania tej sprawy na nowo. House powołuje się na oświadczenie Paleologue, złożone imieniem francuskiego prezydenta ministrów, iż rząd francuski gotów jest uznać jakąkolwiek formę rządu w Rosji, jeżeli ten opierać się będzie na woli ludu i jeżeli władcy moskiewscy rozpiszą ogólne wybory.

House wskazuje na pomyłki dotychczas popełnione i żąda zjednoczenia nietylko sojuszników, ale wszystkich sił, któreby broniły porządku i sprawiedliwości. Wreszcie House wskazuje na to, że Liga narodów jest odpowiedniem narzędziem do zebrania tych sił.

Z Gdańska.

Na wczorajszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej odbyła się ożywiona dyskusja w sprawie rozbrojenia „Sicherheitswehr-y“, oraz w sprawie zatrzymania w Gdańsku reemigrantów, wracających do Polski. Ze strony polskiej dr. Panecki, dr. Kubacz i Kunert w wywodach swoich przedstawili cel rządzących gdańskich kół politycznych, kierowanych przez nadburmistrza Sahma.

Wywody mówców polskich dały przedstawicielom socjalistów rządowych asumpt do namiętnego wystąpienia przeciwko Polsce. Jako charakterystyczny moment dyskusji przedstawić należy, że gdy dr. Kubacz przytoczył niektóre ustępy traktatu wersalskiego w języku francuskim, na sali odezwały się ze wszystkich stron sykania.

Naprężenie stosunków między ludnością polską a niemiecką.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Dnia 4 sierpnia b. r. poselstwo niemieckie w Warszawie wystosowało do Ministerstwa spraw zagranicznych notę, w której zwraca uwagę Rządu polskiego, na naprężenie stosunków między ludnością polską a niemiecką w województwie Poznańskiem i Pomorskiem, przypisując to zaostrzenie mniemanemu upośledzeniu mniejszości niemieckiej, przez władze polskie i krzywdom, na jakie ludność ta rzekomo jest narażona. Nota przytacza urywki proklamacji wojewody pomorskiego, wydanej 10 lipca w rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Dalej powołuje się na pewne zarządzenia rekwizycyjne i mieszkaniowe władz polskich, zarządzenia, wywołane w rzeczywistości stanem wojennym, w jakim znajduje się Polska, a nie zwracające się nigdy swojem ostrzem specjalnie przeciw jakimkolwiek warstwom ludności. W zakończeniu poselstwo niemieckie zawiadamia, że kopję tej noty wręczono rządom w Paryżu, Londynie i Rzymie, oraz Lidze Narodów.

W odpowiedzi swej z 11 sierpnia b. r. na notę powyższą, Ministerstwo spraw zagranicznych zaznacza, że jeżeli istnieje pewne naprężenie między Polską a niemiecką ludnością na terenach b. zaboru pruskiego, naprężenie, stanowiące zdaniem rządu niebezpieczeństwo dla obywateli Rzeszy niemieckiej, zamieszkałych w Polsce, to źródło zaostrzenia przeciwieństw narodowych leży przedewszystkiem w samym systemie germanizacyjnym, który konsekwentnie i bezwzględnie stosowany był przez rząd niemiecki na tych obszarach, przed przyłączeniem ich do Polski.

Zdając sobie z tego dokładnie sprawę i chcąc zaradzić temu, Rząd polski zastosował metodę jak najszerszego uwzględniania słusznych praw mniejszości niemieckiej. Ludność niemiecka ma możność kształcenia swoich dzieci w języku niemieckim w szkołach powszechnych, a nawet średnich, utrzymywanych przez Państwo. Język niemiecki dopuszczony jest dla sądownictwa, a adwokaci mają prawo bronić przed sądami po niemiecku i żądać tłumaczenia na język niemiecki. Obywatele Rzeszy niemieckiej zamieszkali w Polsce, korzystają ze wszystkich tych praw, na równi z obywatelami polskimi i nie są poddani żadnym ograniczeniom.

O ile jednak pewne niedogodności wynikające ze stanu wojennego dotykają cudzoziemców mieszkających w Polsce, to niedogodności te nie mogą być w żadnym razie porównywane z zarządzeniami, stosowanemi wobec obcych poddanych w niektórych prowincjach niemieckich. N. p. gubernator wojenny Prus wschodnich Dassel wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy cudzoziemcy, których obecność nie jest konieczną ze względów użyteczności publicznej muszą opuścić okręg w przeciągu 48 godzin.

Przeciw tego rodzaju rozporządzeniom, gwałcącym przepisy traktatu wersalskiego, Rząd Polski zmuszony jest zaprotestować energicznie. Podobne wystąpienia władz niemieckich silnie niepokoją opinję publiczną polską, a co więcej dodają odwagi różnym czynnikom nieodpowiedzialnym i zachęcają do podburzania przeciw narodowości polskiej oraz przeciw postanowieniom traktatu wersalskiego, część prasy niemieckiej i nacjonalistyczne organizacje polityczne, które rozwijają szeroką propagandę na terenie Rzeczypospolitej polskiej. Wpływ tych czynników stawia poważne przeszkody działalności Rządu Polskiego, zmierzającej do złagodzenia przeciwieństw narodowościowych.

Dlatego też starając się o możliwe oszczędzanie obywateli wszystkich państw obcych w zarządzeniach, wywołanych przez obecną ciężką wojnę, Rząd Polski stwierdza, że będzie występował nadal z całą surowością przeciwko wszelkim burzycielom spokoju i bezpieczeństwa publicznego, bez względu na ich narodowość.

Z pobytu Delegacji w Mińsku.

O przejściach delegacji naszej w Mińsku, podaje garść zajmujących szczegółów *Kurjer Warszawski*:

Członkowie delegacji naszej byli niejako internowani w oddzielnym gmachu, pod strażą żołnierzy bolszewickich. Komendant tego gmachu, komunista polski, Ulrich, ustalił regulamin bardzo surowy, który stosował w poszczególnych wypadkach z najdalej idącą złośliwością. Z gmachu nie wolno było wydalać się na miasto bez eskorty. Jeśli ktoś z członków delegacji chciał zakupić cośkolwiek w mieście, otrzymywał przepustkę ze ściśle wymienioną marszrutą i jeśli nie otrzymał danego towaru we wskazanym w przepustce sklepie, nie wolno mu było pójść do drugiego, lecz musiał powrócić pod eskortą i żądać nowej przepustki.

Do kościoła puszczano jedynie pod eskortą, która towarzyszyła członkom delegacji przez cały czas nabożeństwa. Znoszenie się z kimkolwiek z osób postronnych, było surowo wzbronione.

Przeciwko szykanom delegaci nasi zmuszeni byli niejednokrotnie protestować, a w kilku wypadkach zarządzenia Ulricha spotykały się ze zdziwieniem komunistów rosyjskich.

O ile bolszewicy w stosunkach prywatnych z naszymi delegatami, zachowywali się naogół dość poprawnie, o tyle w prasie posuwali się do najdrastyczniejszych sposobów oczerniania i insynuacji. Miejscowe pismo bolszewickie wyraziło się pewnego razu, że jedynem miejscem na ziemi rosyjskiej, na którem znajdują się żandarmi polscy — jest dom delegacji polskiej w Mińsku. Socjalistów Perla i Barlickiego nazywano stale reprezentantami kapitalistów i fabrykantów polskich.

Wojskowość bolszewicka była tym czynnikiem, który najbardziej wrogo odnosił się do delegacji polskiej. Znana odezwa Tukaczewskiego wywołała energiczny protest, który zmusił bolszewickie czynniki polityczne do interwencji. Tukaczewski tłumaczył się, że w odezwie miał na myśli majora Stamirowskiego. Wyjaśnienia, jakich udzielono ze strony rosyjskiej co do dawniejszej działalności maj. Stamirowskiego w Mińsku, były tak miażdżące dla Tukaczewskiego, że zmuszony był oficjalnie przeprosić polską delegację.

W Mińsku panuje prawdziwie bolszewicka bieda. Dawała się ona naszej Delegacji tembardziej we znaki, że markę polską stawiano na równi z rublem sowieckim. O wartości zaś rubla sowieckiego świadczy fakt, że za ogolenie potrzeba było płacić 200 rubli sow.

Ze strony rosyjskiej występował jako tłumacz Brodskij, ze strony polskiej p. Łukasiewicz. Słabą stroną naszej delegacji był brak stenografa i sił pomocniczych.

Równocześnie z rokowaniami pokojowemi prowadzono rokowania w sprawie wymiany jeńców cywilnych. Prezesem komisji, powołanej do tej sprawy ze strony polskiej był poseł Kiernik, ze strony bolszewickiej Buśkiewicz. Rokowania te, jakkolwiek nie przyniosły pozytywnych rezultatów, są na dobrej drodze.

W dyskusjach nad tą sprawą wyjaśniło się między innemi, że b. wiceminister spraw zagranicznych Tytus Filipowicz, jest więziony w Moskwie.

Gdy nasza delegacja jechała do Mińska, spotykający ją żołnierze bolszewiccy mówili z ironją: „Jadą prosić o pokój!“ — a w kilka dni później grupy żołnierzy zwracały się już do naszej delegacji ze słowami: „Robcie pokój!“

Odezwa
Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa we Lwowie.

Na cele, połączone z obroną Państwa (zaciąg ochotniczy opieka nad żołnierzem zdrowym i chorym, organizacja Ochotniczej Legii Obywatelskiej) opodatkowały się banki Małopolskie, składając po 10 prc. czystego dochodu, inne instytucje finansowe i spółki produkcyjne, opodatkowali się urzędnicy, poświęcają nadliczbowe godziny pracy robotnicy wszystkich zawodów.

Wśród ofiarodawców znajdujemy nazwiska włościan i całych gmin. Akcja zbiórki na cele obrony Państwa wśród włościaństwa polskiego, winna jednak być powszechna, winna dotrzeć do każdej polskiej zagrody.

Obywatelski Komitet Obrony Państwa we Lwowie, zwraca się do naczelników gmin, dyrekcji Spółek oszczędności i pożyczek (kasy systemu Raiffeissena), zarządów Kółek rolniczych, by podjęły powszechną akcję zbierania funduszów, na cele obrony Państwa wśród włościan, przyjmując za minimum datku kwotę 10 Mk. z 1 morga posiadanej ziemi. Kwota to nie wielka, ale jeżeli każdy włościanin ją uiści, uczyni miljony i będzie dalszym dowodem, że włościaństwo odczuwa potrzeby Ojczyzny i staje na równi z innymi stanami do szeregów obrońców Ojczyzny, ofiarą krwi i mienia.

Zebrane datki przesyłać należy do Powiatowych Komitetów Obrony Państwa, o ile zaś one nie są jeszcze zorganizowane, pod adresem Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa, we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2.

Przewodniczący:
Gen. Del. Rządu dr. *K. Gałecki.*

Zastępca przewodniczącego:
Jan Wasung.

Zbiórka złota i srebra
na podkład waluty polskiej.

Komisja kasowo-rewizyjna Ob. Komitetu Obrony Państwa przeprowadziła dnia 23 sierpnia b. r. w Organizacji Narodowej Kobiet przy ul. Ossolińskich l. 11 kontrolę ścisłą, co do sposobu prowadzenia zbiórki złota i srebra. Sprawozdanie Komisji brzmi:

Zbiórka złota i srebra, zainicjowana przez Narod. Organizację Kobiet, odbywa się w ścisłem porozumieniu z Ministrem Skarbu. Zebrane kruszce są darem na rzecz Skarbu Państwa, przeznaczonym na podkład waluty polskiej.

Zbiórkę prowadzi się w największym porządku i z drobiazgową skrupulatnością.— Składane ofiary po zważeniu i ocenieniu przez obecnego w lokalu złotnika, notuje się w kwitarjuszach i w osobno prowadzonej księdze.

Przedmioty składa się po opakowaniu w osobnych woreczkach ponumerowanych do większych worków, które oddaje się następnie do Polskiej Kasy Pożyczkowej. Każdy ofiarodawca otrzymuje szczegółowe pokwitowanie.

Sposób manipulacji, pomimo swej prostoty daje zupełną gwarancję i usuwa wszelką możność popełnienia najmniejszej choćby niewłaściwości.

Według stanu zbadanych ksiąg, zebrano po dzień 21 sierpnia b. r. 8 kg 43 dkg złota, 249 kg. srebra oraz gotówką 23.764 Mkp. ponadto pobiera się monety miedziane i niklowe.

Wykazane koszta administracji są należycie udokumentowane i niewygórowane.

We Lwowie, dnia 27 sierpnia 1920.

Komisja kasowo-rewizyjna:
Dr. J. Brzeski, m. p. Dr. Wiktor Hamerski mp.

*

Podając niniejsze sprawozdanie Komisji Kasowo-rewizyjnej do wiadomości publicznej, podnosi prezydjum Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa z całem uznaniem dotychczasową wydatną działalność Narodowej Organizacji Kobiet we Lwowie, która może poszczycić się nietylko inicjatywą — lecz także tak pięknym rezultatem akcji zbiórki złota i srebra.

Wobec doniosłego znaczenia tej akcji dla podniesienia waluty naszej — szczególnie w chwili obecnej — gdy Ojczyzna w potrzebie, Komitet Obrony Państwa zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa:

Oddawajcie ochotnie złoto i srebrno dla podniesienia naszej waluty. Złóżcie obok ofiary krwi — także ofiarę ze złota, bo pomagając Skarbowi Państwa pomagacie sobie. Złoto oddane w chwili obecnej na potrzeby Państwa, nagrodzi się stokrotnym zyskiem, gdyż podniesienie się naszej waluty spowoduje spadek cen wszystkich towarów i ułatwi powrót do normalnych przedwojennych stosunków.

Niechaj nikt się nie wymawia od współdziałania w tej akcji. W każdym powiecie powołać należy natychmiast do życia odpowiednie Komitety dla zbiórki złota i srebra, przy ich pomocy prowadzić ją od miasta do miasta, od wsi do wsi, od domu do domu. W razie potrzeby zwrócić się należy po bliższe informacje i wzory druków do Organizacji Narodowej Kobiet we Lwowie, przy ul. Ossolińskich l. 11.

Komitet Obrony Państwa wyraża przekonanie, że noszenie wyrobów ze złota i srebra oraz drugich kamieni w chwili obecnej, gdy w prawie każdym domu żałoba, gdy najbiedniejsi oddają ostatni grosz na potrzeby Ojczyzny jest rażącą niedelikatnością.

Precz zatem z błyskotkami!

W tym względzie wystarczy przykład ze strony sfer prawdziwie patrjotycznych a bez wątpienia nakaz moralny nie noszenia złota i srebra znajdzie natychmiast posłuch w całem społeczeństwie.

Prezydjum Obywatelskiego Komitetu obrony Państwa we Lwowie.

Przewodniczący:
Dr, K. Gałecki Gen. Delegat Rządu mp.
Wasung mp., *Obirek* mp., *dr. Stahl* mp., *dr. Hamerski* mp. *Tomicki* mp.

KRONIKA.

Lwów, 2 września 1920.

Kalendarz.

Piątek, 3 września.
Rzym. kat.: Bronisława.
Gr. kat.: Tadeja.
Słowiański: Przesława św.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 19
zachód słońca o godzinie 6 minut 43.

Temperatura o godzinie 12 w południe
+ 20 stopni.

— **Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałecki** wyjeżdża dziś wieczorem do południowo-wschodnich powiatów Małopolski. Powróci do Lwowa w niedzielę rano.

— **Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**, Maciej Rataj, przyjeżdża w piątek, 3 września b. r. do Lwowa. Przyjmować będzie w piątek, między godziną 1 a 3 popołudniu, w biurze Delegata Ministerstwa W. R. i O. P., Prezydjum Rady szkolnej krajowej, II. piętro.

— **Z dyplomacji.** Wczoraj przybył do Warszawy hr. Zamoyski, poseł polski w Paryżu i hr. Sobański, poseł polski w Brukselji.

— **Ustalenie zasad administracji.** Pod przewodnictwem Generalnego Delegata Rządu dr. Kazimierza Gałeckiego odbyła się w Nowym Targu konferencja w sprawie ustalenia zasad administracji polskiej na świeżo przyłączonych ziemiach Spisza i Orawy. Obecni byli przedstawiciele Ministerstw oświaty, skarbu, sprawiedliwości, poczt i telegrafów, oraz władz administracyjnych rządowych i krajowych, przedstawiciele Sejmu, ludności spisko-orawskiej, komitetu plebiscytowego i in.

Po wysłuchaniu opinji wszystkich czynników miarodajnych ustalono ostateczne zasady administracji Spisza i Orawy, obierając za wytyczne takie jej ukształtowanie, aby ludność i czynniki obywatelskie ziem przyłączonych widziały w Rządzie Polskim swego opiekuna i orędownika.

— **Wszystkich ewakuowanych Inspektorów Szkolnych** wzywa Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiblicznego, aby bezzwłocznie zawiadomili Ministerstwo o miejscu urzędowania i o każdej zmianie, zachodzącej w tym względzie.

— **Z kolei.** Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 1 września 1920 wstrzymuje się aż do odwołania bieg pociągów pospiesznych Lwów-Przeworsk-Warszawa Nr. 8 (odjazd ze Lwowa 20·10) i Nr. 7 (przyjazd do Lwowa 9·15).

— **Przywrócenie ruchu pociągów pospiesznych.** Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem 2 września b. r. wprowadza się ponownie ruch pociągów pospiesznych Nr. 8 (odjazd ze Lwowa 20·10) i Nr. 7 (przyjazd do Lwowa 9·15) Lwów—Przeworsk—Rozwadów—Warszawa.

— **Virtuti militari.** Major Franciszek Arciszewski, Krakowianin, szef sztabu 18 dywizji piechoty otrzymał, jak telegrafują z z Krakowa, order *Virtuti militari.* Order ten otrzymało dnia 7 z. m. 36 oficerów i żołnierzy walczących w 18 dywizji piechoty, która tak dzielnie walczyła z konną armją Budiennego w okolicy Brodów a w obecnej fazie rozpoczęła zwycięską ofenzywę na północy, zajmując Ciechanów i Mławę.

Dnia 30 ubiegłego miesiąca gen. por. Lamezan-Salins, Dowódca frontu południowego z adjutantem osobistym udał się na odcinek Dywizji pułk. M. Januszajtisa, na żołnierską uroczystość: wręczenia odznaczeń „Virtuti Militari“. Udekorował sześciu oficerów, a to: Brygadjerów płk. Wolgnera i ppłk. Kukieła, ppłk. Witorzeńca, kap. Kończyca, por. Sawczyńskiego, oraz 10 żołnierzy. — Po wręczeniu odznaczeń, odwiedził Dowódca na pozycjach Dywizję, która świetnie się przedstawia i duchem i wypróbowaną sprawnością bojową. Dnia 31 bm. Dowódca udał się na odcinek, na którym wrzała walka, śledząc przebieg zwycięskiego natarcia 12 p. p., popartego nadzwyczaj celnym ogniem artylerji.

— **Odznaka dla zasłużonych.** Sekretarjat Generalnego Komitetu Obrony Państwa komunikuje nam, że artystyczny K. E. P. ogłosił konkurs na odznakę dla obywateli, którzy w obecnej chwili spełnili swój obowiązek. Pierwszą nagrodę na konkursie otrzmał prof. Jan Raszka, drugą Ludwik Puget, trzecią Stanisław Getter, czwartą Zbigniew Pronaszko. Oznaka będzie wykonana według projektu prof. Raszki.

— **Jan Kasprowicz o miłości Ojczyzny.** W chwili osobliwej, gdy rozgrywa sie walka potężna o losy Polski, kresowy nasz gród usłyszy słowa największego z żyjących poetów polskich o miłości Ojczyzny. Wykład, będący inauguracją cyklu odczytów, odbędzie się w piątek, dnia 3 września o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Nauczycielstwo szkół powszechnych lwowskich na pożyczkę odrodzenia.** Nauczyciel p. B j s zajął się zbieraniem subkrypcji Pożyczki Odrodzenia i zebrał do dnia 1 sierpnia b. r.: wśród nauczycielstwa szkół lwowskich 2 430.000 Mk., wśród młodzieży szkół lwowskich 504 000 Mk., wśród innych 776.000 Mk. — Razem 3 710 000 Mk.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** zwołane na dzisiaj, obejmuje następujący porządek dzienny: Zmiana taryfy mytniczej (2 ga uchwała), p. Schneider. — Sprawa kupna 2 krów dla miejskiego przytuliska, przy ul. Kadeckiej, p. dr. Poratyński. — Wytoczenie skargi sądowej o zapłacenie zaległych kosztów utrzymania w Zakładzie im. Bilińskich. p. Höflinger i p. Obły. — Sprawozdanie ze zaliczki na opał dla Zakładu im Bilińskich. p. Höflinger. — Sprawozdanie dyrekcji miej. szkoły przemysłowej za rok szkolny 1919/20, p. Wojtów.

— **Festyn.** W środę, dnia 8 września, odbędzie się na błoniach Cytadeli Wielki Festyn, urządzony staraniem komitetu „Domu Żołnierza Polskiego" na cele pomocy dla wojska. Program: wielkie niespodzianki, bufet obfity, orkiestra wojskowa. W razie niepogody odbędzie się w Kasynie wojskowem podwieczorek. Początek o godz. 3 po połu dniu. Wstęp 10 Mk., dla wojskowych 2 Mk. Ceny bufetu dla wojskowych zniżone.

— **Na dożywianie żołnierzy chorych i rannych.** Z obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa komunikują nam:

Członkowie Stow. gospodnio-szynkarskiego wraz z sekcją restauratorów, kawiarzy i cukierników podjęli się z całą gotowością obywatelską, dostarczania artykułów żywności, potrzebnych do dożywiania żołnierzy, rannych i chorych w szpitalach lwowskich.

Na miesiąc wrzesień mają oni dostarczyć bezpłatnie 3000 kg. sucharków, 3000 kg makaronu, 1000 kg. grysiku pszennego 1500 kg ryżu, 300 kg. marmelady, 150 kg kakao, 150 kg. czekolady, 500 cukru białego, 200 litrów koniaku, 300 litrów soku malinowego i 250.000 sztuk papierosów.

Komitet, wybrany z łona Tow. gospodnio-szynkarskiego, urzędujący codziennie w lokalu Stowarzyszenia (Rynek l. 28), od godziny 10 do 1 w południe, wzywa swych członków, by jak najrychlej wpłacili wyznaczone na nich kwoty, gdyż dostawa materjałów nie cierpi zwłoki.

† **Bolesław Papée,** długoletni pracownik Wydziału krajowego, wzorowy urzędnik, zmarł onegdaj, pozostawiając po sobie serdeczny żal w gronie tych, którzy znali zalety jego umysłu i serca. Sp. zmarły był także długoletnim członkiem Gal. Tow. muzycznego i muzyka była jedyną pociechą jego szarego życia.

— **Bł. p. Zygmunt Bronisław Goldschlag,** słuchacz filozofji Uniw. Jagiel., podporucznik W. P., były członek Związków strzeleckich, ułan Legjonów, odznaczony w walkach o oswobodzenie Lwowa i Jaworowa, jakoteż 28 lipca 1920 z powodu osobistej odwagi przy prowadzeniu tanków do ataku — zginął śmiercią bohaterską w dniu 29 lipca 1920 w bitwie pod Białymstokiem.

— **Konfiskata** *Wpered* Nr. 201 (385) z dnia 2 września 1920 został skonfiskowany za artykuł na stronie pierwszej p. t. „Do koho ce dowede?", który skreślono w całości.

— **Wykrycie arsenału komunistycznego w Warszawie.** Dzięki wytężonej pracy ze strony władz policyjnych, wykryto wczoraj olbrzymi arsenał broni komunistów warszawskich. Arsenał ten mieścił się w piekarni. Znaleziono tam 3 karabiny maszynowe, 35 000 karabinów ręcznych, 12 pudów pyroksyliny i 96 brauningów belgijskich.

— **Dzielna dziewczyna.** Podczas walk o Włocławek, panna Jankowska, uczenica tamtejszego gimnazjum, w chwilach najgroźniejszych, gdy wszystko, co żyło, pokryło się do piwnic, wśród gradu kul nosiła żywność i amunicję do szeregów walczących wojsk naszych. Przez 2 dni p. Jankowska była jedyną opiekunką oddziału, jedynym łącznikiem ze światem, leżącym poza linją ognia. Trzeciego dnia padł tuż obok niej granat bolszewicki i zdruzgotał jej nogę, którą musiano częściowo amputować.

— **Pancernik amerykański w Gdańsku.** Wczoraj zawinął do portu tutejszego pancernik amerykański „Pitsburg". Uzbrojenie jego składa się z 22 armat różnego kalibru i około 900 ludzi załogi.

Zarząd żupy solnej w Bochni zawiadamia, że aż do odwołania, sprzedawać będzie sól poszczególnym odbiorcom bezpośrednio t. j. we własnym zakresie działania.

Zamówienia wraz z należytością monopolową (46 200 Mk. za 100 q I. sorty soli mielonej, bez opakowania i kosztów przewozu), należy przesłać wprost do Zarządu żupy solnej, wzgl. wpłacić w kasie Zarządu, poczem sól wysłaną zostanie interesowanym za pośrednictwem Biura spedycyjnego K. Br. w Bochni.

Naczelnik Zarządu żupy solnej
st. radca górniczy:
inż. *Fr. Mackiewicz.*

— **Dowództwo Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej,** składa serdeczne podziękowanie dyrekcji Teatru miejskiego, za łaskawe udzielenie bezpłatnie 217 biletów i 2 lóż na przedstawienie popołudniowe dnia 29 sierpnia b. r. dla żołnierzy M. O. A. O

We Lwowie dnia 31 sierpnia 1920 r.

— **Katolicki Związek pracownic „Dźwignia",** urządza w niedzielę, 5 września, zbiórkę na dochód „Wszystko dla frontu", z przeznaczeniem dla Przystani żołnierza polskiego na Podzamczu.

Panie chętne do pracy, zgłoszą się w sobotę, 4 września, między 5 a 7 wieczorem, w sklepie p. Kuczabińskiej, przy pl. Trybunalskim l. 1.

— **Potrzeba dla III. Och. P. A. P.** nr. 205. grupa pułk Śniadowskiego we Lwowie, formującego baterje, w najbliższym czasie mające odejść na front, — maszyny do pisania, oraz wszelkiego sprzętu kancelaryjnego. Również uprasza wyżej wspomniane Dowództwo — Szanowne Obywatelstwo okoliczne o zgłoszenie choćby jednej bryczki lub powozu dla powyższego Dowództwa.

Ufając, że i tym razem ofiarność obywatelska nie zawiedzie, oczekuje się łaskawych zgłoszeń pod adresem III. Och. PAP. nr. 205, Adjutantura ppor. Śladowski (Filipówka, boczna ul. Torosiewicza). 8116

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Czwartek, 2 września „Trubadur", opera w 5 aktach.

Piątek, 3 września „Pan Poseł", komedja w 3 aktach.

Sobota, 4 września, popołudniu „Zemsta", komedja w 4 aktach.

Sobota, 4 września, wieczorem „Faust", opera w 5 aktach.

Niedziela, 5 września, popołudniu „Ponad śnieg", dramat w 3 aktach.

Niedziela, 5 września, wieczorem „Noc w Wenecji", operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień popołudniowych o godzinie 3·30 popołudniu, wieczornych o godzinie 7.

Z TEATRU.

(„Pan poseł", komedja w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego).

Budowa domu ludowego, może być tylko dziełem ludzi młodych — tego zdania jest nietylko polityka, lecz także autor komedji „Pan poseł".

Trudno bowiem przekonać starucha gazdę, że chłopom przydałoby się jeszcze coś, oprócz karczmy. Tembardziej, jeżeli wystawienie takiego gmachu, miałoby być zamachem i na jego kieszeń. A jeżeli wkońcu zgodzi się on dać część ze swych oszczędności — po zbiorach, to prawie wyłącznie dlatego, że młodzi palą się do projektu „gromadzkiego domu" i że trafja im do przekonania wywodami swymi pan poseł. Ich to przecie człowiek. Choć „gębę ma od ucha do ucha" i i językiem wiele — jeśli zechce — dobrego zdziałać może, chłop on taki sam, jak i ci wszyscy, co go z takiem namaszczeniem słuchają. I rozum ma, choć nie opatentowany świadectwami — i przejrzeć wczas potrafi intencje dziedzica, zanim jeszcze rozpocznie się agitację. Jeśli mu istotnie trochę przewróciło się w głowie, jak chcą gazety — to zapewne nie więcej, jak przeciętnie każdemu innemu posłowi. Że jednakowoż mimo nie byle jakich mówek potrafi także on zapomnieć języka w gębie, gdy w grze nie polityka, lecz własna córka — to świadczy o sporej dozie dobroduszności, a również o tem, że w gruncie rzeczy, nie taki to mocny, kiedy wypadnie mu zabrać głos w sprawie jednostki. Czuje, że łatwiej gardławać za wieś całą, niż słówkiem utrzymać, lub zburzyć szczęście dziecka.

I dlatego pan poseł jes chwiejny, coraz bardziej traci przytomność, mając stanąć do walki nie z partją, lecz z własnem sumieniem.

Musi więc na chwilę zapomnieć o braterstwie ze szlachtą, (jakoś dziwnie wyglądającem na bliższy dystans), o kolegach z parlamentu i o swych zapatrywaniach politycznych. Pan poseł musi być na chwilę czemś innem — tylko człowiekiem. A nie wiele czasu mógł poświęcić przygotowaniu się do tej roli, przejęty naprawdę ważnością swego stanowiska. Szczęście całe, że dopomaga mu autor stworzeniem sytuacji takiej która ratuje nietylko chwilowe niedomagania języka pana posła, lecz także zapewnia szczęście dwojgu młodym. I oni to właśnie staną się podwaliną domu ludowego: Hanka, córka posła Kłosa i syn dziedzica, obywatel Wiesław Klonowicz. Spełnia się chytry plan starego szlachcica i ambitne marzenie pana posła, choć nie w ten sposób, jak oni sobie wyobrażali. Bo dom ludowy to nietylko gmach, który skupiać ma chłopów, przy zabawie i na wiecach, to serdeczna nić wiążąca silnie i trwale chatę z dworem, to przeobrażenie serc i myśli w jednym wspólnym celu.

Ma „Pan poseł" swoje dobre i złe strony. A więc: bardzo to ładnie, że prowadzi nas do wiejskiej strzechy, tem bardziej, że w porze żniw, kiedy słońce jasnością przepaja nietylko każdy kąt w izbie, lecz promieniuje również w duszach ludzkich. Chwilami jednak mamy żal do Fijałkowskiego, że dziewczynie wiejskiej każe zwłaszcza w akcie I. i III. mówić stylem, z którym jej wcale nie do twarzy; że postać Hanki za jaskrawo wyidealizowana, przez co straciła ogromnie na szczerości i że sztuka z wyjątkiem doskonale skonstruowanego akt II. utyka wskutek przeładowania balastem. Gdyby tak akt I. autor zamknął w ścieśnionych ramach a zachował w całym akcie III siłę rozpędową aktu II. „Pan poseł" zyskałby wiele na żywości.

Na ogół sztuka sprawia miłe wrażenie, jest bardzo mocno naświetlona lipcowem słońcem, w miarę ckliwa i wystarczająco wesoła. Rysy satyryczne zaobserwowane bez znacznej przesady, akcja wprawdzie niezbyt bogata, lecz zręcznie poprowadzona.

Artyści nasi trzymali się dobrze. „Pana posła" odtwarzał Bydzewski. Równy w grze — miły, udatny pod względem charakteryzacji (przypominał jednak „swoich" szlachciców) był kapitalny w akcie końcowym.

Hanka Michnowskiej już od autora trochę zanadto osłodzona, była zjawiskiem ślicznem. ale mało wiejskiem. Czy nie zbyt wiele cukierkowej poezji i czułostkowości jak na chłopską dziewuchę?

Natomiast Rawińska w roli Barbary miała wszelkie cechy wieśniaczki. Od niej rzeczywiście zalatywało wsią.

Niezupełnie piękny typ szlachcica przypadł w udziale p. Bieleckiemu. Jego Klonowicz był takim, jakim być powinien, a że nie był może zbyt zajmującym, to już taka dola tego rodzaju, jak on dziedziców.

Antytezą starego Klonowicza był Wiesław. Wszystkie nierówności i zmagania się jego charakteru, inteligentnie przeprowadził p. Hierowski, chwilami tylko popadał w ton deklamatorski, czemu naturalnie towarzyszyła pewna sztywność. Miał jednak wiele momentów szczęśliwych, a całość wypadła, ładnie, zgrabnie.

Element komiczny wniosła na scenę p. Pillerowa, doskonała w roli cioci Kundzi.

Wszyscy inni artyści stanowili tło, któremu nic zarzucić nie można.

a. tram.

Telegramy P. A. T.

Odznaczenia we flotyli wiślanej.

Warszawa. *Przegląd wieczorny* podaje: Wczoraj zwiedził gen. Józef Haller, szef sztabu gen. Rozwadowski i admirał Porębski Kazimierz, statki wojenne, przyczem rozdano 4 odznaczenia *Virtuti Militari* kl. 5. za bohaterską obronę brzegu i mostu płockiego i walkę z przeważającemi siłami nieprzyjaciela, a zwłaszcza z artylerją, której pociski z prawego brzegu Wisły, skierowano na flotylę, co dało możność opanowania naporu bolszewickiego.

Rumunia ratyfikuje traktat pokojowy.

Bukareszt. Havas. Parlament rumuński ratyfikował traktat pokojowy wersalski i traktat zawarty w Trianon. Przy tej okazji minister spraw zagranicznych oświadczył, że traktaty te są nienaruszalne i że Niemcy i Węgry mogłyby dążyć do porozumienia z Rumunią, jeżeliby tylko przestrzegały ściśle postanowień traktatów.

Minister spraw zagranicznych zapowiedział zawarcie przymierza obronnego między Czechosłowacją i Jugosławią, mającego na celu zabezpieczenie wykonania traktatu w Trianon, i dodał, że w stosunkach między Czechosłowacją i Polską zaznaczyło się znaczne polepszenie. Minister powiedział, że wspólna granica między Rumunią a Polską jest dla Rumunii kwestją tak samo żywotną, jak sprawa granic z Czechosłowacją i Jugosławją.

Wreszcie podkreślił minister nierozerwalność sojuszu francusko-rumuńskiego.

Chłosta na paskarzy.

Budapeszt. W. B. K. Kara chłosty cielesnej uchwalona przez Zgromadzenie narodowe większością 25 głosów, będzie stosowana jedynie za zbrodnie i przestępstwa sztucznego podbijania cen.

Poczli po rozum do głowy.

Gdańsk. W nowym porcie odbyło się zgromadzenie robotników portowych, na którem znaczną większością głosów uchwalono podjąć pracę przy wyładowaniu okrętów, zawierających materjał wojenny dla Polski. Po głosowaniu robotnicy przystąpili natychmiast do pracy.

Przygotowujące się sojusze.

Lyon (Radjo). *L'Homme Libre* zauważa że sojusz Czechosłowacji i Jugosławji z ewentualnie także Rumunji i Grecji może także stworzyć sojusz między Polską, Węgrami i Bułgarją.

Sprostowanie mylnej wiadomości.

Lyon (Radjo). Rumuńskie Biuro prasowe dementuje oficjalnie wiadomość, która się okazała w dziennikach zagranicznych, odnośnie do dymisji gabinetu rumuńskiego.

„Włoska regencja Carnaro".

Rjeka. D'Annunzio ogłasza tekst konstytucji nowego państwa, otrzymującego nazwę „włoska regencja Carnaro", a obejmującego Rjekę i wyspy. Konstytucja gwarantuje wolność przekonania, słowa, druku, zebrań i związków, oraz nietykalność osób i wyznacza minimum płacy zarobkowej i emerytury na starość, zabezpiecza prawo wyborcze, prawo referendum i prawo petycji. Jako ciało ustawodawcze ma być powołana rada, składająca się z przedstawicieli zrzeszeń robotniczych i funkcjonarjuszy, oraz zawodów wolnych. Władza wykonawcza ma spoczywać w rękach rady administracyjnej, składającej się z 7 członków, wybieranych na okres jednego roku.

Delegacja bolszewicka w Norwegji.

Londyn. *Daily Tel.* dowiaduje się z Norwegji, że delegacja bolszewicka, która tam chwilowo się zatrzymała, została upoważniona do udania się do Chrystyjanji. Natomiast nie będzie ona mogła udać się do Anglji, wobec stanowczej opozycji ze strony rządu angielskiego.

Z walk w Azji mniejszej.

Königswursterhausen. (Radjo). *Daily Express* donosi z Konstantynopola, że arabskie wojska napadły na oddział francuski i odrzuciły go w kierunku na Damaszek. Wysłano pomoc.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. VII. a. 98909/3409/1920 (8185)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Kazimierz Żygmuntowicz, dzierżawca apteki w Zabłotowie, wniósł dnia 12 sierpnia 1920 do Namiestnictwa podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Chodcrowie, powiat Bóbrka.

Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożonymi przez utworzenie tej apteki, by w czterech tygodniach, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemne przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1920.

Licytacye.

E 362/19/11. Wniosek postawiony przez Małkę Frimet Burkosz w Kołaczycach o objęcie zlicytowanej się mającej na żądanie Salomona Katza 1/3 części realności 77 gm Kłodawa składającej się z pgr. 902, 903/1 904/1 za cenę 1.665 koron został sądownie zatwierdzony. Podkup niema miejsca.

Sąd powiatowy.

Jasło, dnia 13 sierpnia 1920. (8187)

Wyroki prasowe.

Pr. 189/20. (8181)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka" nr. 200 z dnia 29 sierpnia 1920 w artykułach p. t. 1. „Z dorohy żyttja", „Na ljubij rozmowi" w ustępach od słów „Baczu szczo p. Koljanko ne wyznajetsja" do końca artykułu (z wyjątkiem podpisu autora), 2. „Nahli sudy" w rubryce „Nowynky" w napisie po słowach „Nahli sudy" a przed słowami notatki „Polske prawytelstwe wydało" zawiera znamiona ad 1. występku z § 302 u. k. ad 2. zbrodni z § 65 a) u. k. uznał dokonaną w dniu 28 sierpnia 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1920.

Amortyzacye.

Nc. VI. 451/20 (1). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Anny Rosenbaumowej wdowy po lekarzu w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych papierów wartościowych 1. kuponów l. 53 i 54 austrjackiej renty państwowej Nr. 4728 z 1 marca 1920 po 400 kor. 2. kupona renty węgierskiej Nr. 791.923 na 20 kor.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 17 maja 1920. (8154 2—3)

Firmy.

Firm. 882/19. Wpis stowarzyszenia z ogran. poręką. Wpisano do rejestru dnia 5 lutego 1920. Siedziba firmy: Głogów. — Brzmienie firmy: Konsum spożywczy robotników i urzedników pierwszej Galicyjskiej przędzalni lnu i konopi oraz tkalni w Głogowie, stow. zarej. z ogran. odpow. Data statutu: Głogów, dnia 18 września 1919 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: stowarzyszenie celem dostarczania członkom oraz ich rodzinom artykułów spożywczych oraz ubrań. Dyrekcja składa się z 1 członka. Członkiem dyrekcji jest Julian Gromada w Głogowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje członek dyrekcji. Ogłoszenie następują przez obwieszczenia na bramie wchodowej do kancelarii fabryki. Udział członków ustanowiono na kwotę 10 koron. Odpowiedzialność członków: Członek stowarzyszenia odpowiada do poczwórnej wysokości udziału.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 stycznia 1920. (4523)

Firm. 226/20. Wpis spółki z ogran. poręką, Wpisano do rejestru dnia 3 kwietnia 1920. Spółka zawiązaną została na podstawie kontraktu spółki objętego aktem notarjalnym z daty Rzeszów, 16 lutego 1920 L. R. 1296. Firma: Spółka automobilowa w Rzeszowie spółka z ograniczoną poręką. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest przewóz osób i rzeczy na drogach koncesją objętych, tudzież zastępstwa firm i fabryk automobilowych. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Zawiadowcami spółki ustanowieni zostali powołanym wyżej kontraktem: Stefan Fleszar inżynier i Stanisław Mołoniewicz technik-budowniczy obaj z Rzeszowa, zaś zastępcami Władysław Kraiewski profesor gimnazjalny i Mieczysław Olański właściciel realności obaj z Rzeszowa. Oświadczenie woli i zastępstwo spółki następuje w ten sposób, że brzmienie firmy spółki podpisują dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy. Ogłoszenia spółki następować będą za pomocą listów poleconych pod adresem każdego ze spólników. Kapitał zakładowy spółki wynosi 350 000 koron i został wpłacony i oddany zawiadowcom do dyspozycji.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27 marca 1920. (4522)

Firm. 210/20. Wpis stowarzyszenia spółki spożywczej N. Z. R. w Rzeszowie „Łączność" stowarzyszenie zarej. z ogran. odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 26 marca 1920 r. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: „Łączność" stowarzyszenie spożywcze Narodowego Związku Robotniczego w Rzeszowie stow. zarej. z ogran. odpow. Data statutu: Rzeszów, 14 luty 1920. Przedmiot stowarzyszenia: Zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku. Dyrekcja: Zarząd składa się z 5 dyrektorów. — Członkami zarządu wybrani zostali: Wojciech Gierula, Julian Maliszewski i Józef Babula jako dyrektorowie, oraz Walenty Ohromecki i Szczepan Byrski jako zastępcy dyrektorów, wszyscy w Rzeszowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenie: Ogłoszenia stowarzyszenia odbywać się będą przez obwieszczenie w lokalu Towarzystwa. Udział członków wynosi 50 kor. Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Sąd okręgowy Od. V.

Rzeszów, dnia 24 marca 1920. (4521)

Firm. 396/20. Wpis stowarzyszenia z ogran. odpow. Wpisano do rejestru dnia 2 kwietnia 1920 Siedziba firmy: Tyczyn. — Brzmienie firmy: Mieszczańska Kasa Zaliczkowe w Tyczynie stow. zarej. z ogran. por. Data statutu: Tyczyn, dnia 15 lutego 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem dostarczania członkom swoim na umiarkowany procent pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Dyrekcja: Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: dr. Ignacy Ziarnecki, adwokat, Wilhelm Rożkiewicz dyrektor szkoły i Szymon Cybulski komisarz rządowy, wszyscy w Tyczynie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia następują przez umieszczenie ich w jednem z czasopism krakowskich. Udział członków ustanowiono na kwotę 200 kor. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 27 marca 1920. (4520)

Firm. 558/20. Stow. V. 771. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Gaj, powiat Podgórze. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze. Stow. zarej. z ogr. poręką. Data statutu: 25 marca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego, rolniczego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno wytwarzanie i przerabianie, oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Józef Sikora, rolnik w Gaju l. 66. Walenty Piszczak, rolnik w Gaju l. 126 i Stanisław Słowiński, rolnik w Gaju l. 48. Podpis firmy: Pod firmą podpisują dwaj członkowie zarządu. Ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia lub na domie gminnym w Gaju. Udział członka wynosi 100 K. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu: 6 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1920. (4795)

Firm. 483/20. Stow. III. 142. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospod. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Grobli, stow. zarej. z nieogr. poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: Wawrzyniec Klara, ks. Juljan Lesiak. Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Szczygieł i Stanisław Lewiński w Grobli. Data wpisu: 20 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 19 marca 1920. (4794)

Firm. 72/20. Stow. IV. 302. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 18 maja 1920. Siedziba stowarzyszenia: Korczyna. Brzmienie firmy: Towarzystwo konsumu kupieckiego w Korczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzalnością. Celem Towarzystwa jest nabywanie wszelkich artykułów spożywczych i innych pierwszej potrzeby, oraz sprzedaż tychże członkom Towarzystwa. Statut z 26 kwietnia 1920 L. r. 4511. Udział wynosi najmniej 50 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i podwójną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez afiszowanie w lokalu sklepowym stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Sische Strasberg, Moses Rottman i Leser Feit z Korczyny. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie członkowie zarządu w ten sposób, że pod firmą wypisaną ręcznie lub maszynowo lub też stampilią wyciśniętą dwóch z nich zamieści swoje podpisy.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 15 maja 1919. (4751)

Firm. 363. Odd. C. III. 132. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Fabryka wyrobów żelaznych i metalowych I. Garde Spółka z ograniczoną poręką ze siedzibą w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób okucia ślusarskiego, wyrobów metalowych, materjałów ślusarsko budowlanych, oraz innych ślusarskich wyrobów, kupno materjałów surowych i sprzedaż wytworów, wreszcie kupno i sprzedaż wszelkich artykułów pokrewnych. Czas trwania spółki nie jest ograniczony. Forma spółki: Spółka w myśl ustawy z 6/3 1906 L. 58. Dz. pp. oparta na kontrakcie z daty Kraków, 22 lutego 1920 LR. 3873. Kapitał zakładowy wynosi 60.000 K, z których wpłacono 40.000 K. gotówką. Aport Ignacego Gardego, obejmujący urządzenie pracowni ślusarskiej, przyjęli spólnicy w wartości 20 000 K. Do zastępstwa spółki są uprownieni zawiadowcy Ignacy Garde, właściciel pracowni ślusarskiej w Krakowie, ul. Świętokrzycka 17 i Salomon Osiek, przemysłowiec w Krakowie, ul. Orzeszkowej 6, zbiorowo. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca z prokurzystą swe podpisy. Obwieszczenia spółki doręczane będą spólnikom w listach poleconych. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 100 K. Data wpisu: 15. marca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 12 marca 1920. (4477)

Firm. 510/20. Oddział C III. 61. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółdk. Do rejestru oddział C) wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Powszechne Towarzystwo handlowe Spółka z ogr. odpow. w Krakowie Ustąpił zawiadowca Gustaw Zawada. Zawiadowcą wybrany Józef Mączyński, kupiec w Krakowie, ul. Garncarska 9 Podanie zaopatrzone stemplem na 40 koron. Dzień wpisu: 23. marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 22 marca 1920. (4478)

Firm. 518/20. Oddział III. 109. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru codz. A) wciągnięto następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Krowoderska 7. Brzmienie firmy: Dom komisowo handlowy „Wrzos". Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż towarów bławatnych i skurzanych na własny i cudzy rachunek. Firma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1. marca 1920. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Saul Windisch i Zdzisław Wojtych, przemysłowcy w Krakowie. Podpis firmy w ten sposób, że pod wydrukowaną, wyciśniętą lub napisaną firmą obaj spólnicy umieszczą swe podpisy zbiorowo. Podanie zaopatrzone stemplem za 40 koron. Data wpisu: dnia 2 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 31 marca 1920. (4476)

Firm. 676/20. Oddział C. III. 147. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: M. L Dobrowolski, fabryka chemikalji, opatrunków, hurtownia materjałów aptecznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabrykcja środków leczniczych, chemikalji i opatrunków, oraz hurtowny handel towarami aptecznymi i drogueryjnymi. Firma Spółki: Spółka w myśl ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie z 29 marca 1920 L. r. 19075. Czas trwania Spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 340 000 K., z których 200 000 K. wpłacono gotówką. Aport Michała Ludwika Dobrowolskiego oceniony na 2,400.000 K., obejmuje realność lwh. 128 ks. gr. Kraków Dz. XII. Podgórze, aport Józefa Koperskiego, oceniony na 400.000 K., obejmuje przedmioty służące do urządzenia przedsiębiorstwa fabrycznego, wymienione w art. IV. kontraktu, wreszcie Mieczysław Ludwik Dobrowolski, wniósł do Spółki aport oceniony na 400.000 K. składający się z różnych przedmiotów, służących do urządzenia fabrycznego, wymienionych w kontrakcie. Spółkę zastępują kolektywnie zawsze dwaj zawiadowcy, którymi są: 1) Michał Ludwik Dobrowolski, fabrykant w Krakowie, Podgórze, plac Lasoty 5; 2) Józef Koperski, aptekarz w Krakowie, Podgórze, plac Lasoty 5; 3) Mieczysław Ludwik Dobrowolski, inżynier w Krakowie, Podgórze, plac Lasoty 5. Zawiadowcy podpizywać będą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy podpiszą swoje imiona i nazwiska. Prokurzysta zastępować będzie spółkę kolektywnie z jednym zawiadowcą. Podanie zaopatrzone stemplem za 135 K. Dzień wpisu: 21 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1920 (4466)

Firm. 618/20 Oddz. C. III. 145. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Inżynierowie Z. Sajewicz, W. Kulczycki, biuro techniczne i przedsiębiorstwo budowy, Spółka z ogran. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie robót technicznych i budowlanych oraz przedsiębiorstwa techniczno budowlane. Spółka zawarta na mocy ustawy austr. z dnia 6/3 1906 L. 58 Dz. p. p. opiera się na kontrakcie z day Kraków 3 kwietnia 1920 L. R. 8333 Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 75 000 Mk p. wpłacony gotówką. Spółkę zastępują zawiadowcy: Zygmunt Sajewicz, inżynier w Krakowie Dz. XXII. Podgórze ul. Romanowicza 7, Władysław Kulczycki inżynier w Krakowie Dz. XIII Salwator ul. Anczyca 11 i Stanisław Burtan przemysłowiec w Krakowie ul. Florjańska 18. Podpis firmy odbywa się w ten sposób, że dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden prokurzysta, ten ostatni z dodatkiem prokurę wskazującym umieszczą swe własnoręczne podpisy pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wypisanem lub pieczęcią wybitem. Podanie zaopatrzone stemplem za 135 koron. Data wpisu: 16 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1920. (4893)

Firm. 129/19. 1. Rg. C. I. 39. Uchwała Senatu. Przychylając się do wniosku inż. Juljusza Reisigera i tow. o wpisanie do rejestru spółek z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki zawiązanej w myśl ustawy z 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p. poleca się prowadzącemu rejestr. handlowy tuts. Sądzie okręgowym, aby w rejestr. Rg. C. wpisał spółkę pod firmą: Stanisławowska Fabryka Artykułów drzewnych „Stefa", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie aktu

notarjalnego z dnia 25 listopada 1919 do l. rep. 5106. Siedzibą spółki jest Stanisławów. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Przedmiotem przedsiębiorstwa tej spółki jest: Fabrykacja artykułów drzewnych wszelakiego rodzaju, sprzedaż takowych i przedsiębiorstwo wszelakich dostaw tych artykułów. Kapitał zakładowy spółki wynosi 120000 K. z czego przypada 60000 koron na wkładki rzeczowe, zaś reszta w kwocie 60000 koron jest wkładką zakładową gotówkową w całości przez spólnika Maurycego Liebermana uiszczoną. Wkładka rzeczowa, wniesiona przez spólnika inż. Juljusza Reinigera, składa się z motoru benzynowego, maszyny do heblowania, maszyny do frezowania i wiercenia, szlifierki, cyrkularki i piły taśmowej, oraz kolejki wąskotorowej z przynależnościami, wartości ustalonej zgodnie na 60000 koron. Zawiadowcami spółki ustanowieni: 1. Inżynier Juljusz Reiniger, przedsiębiorca budowy w Stanisławowie, 2. Maurycy Liebermann, kupiec w Stanisławowie. Prokurę udzielono drowi Józefowi Alterowi, kandydatowi adwokatury w Stanisławowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanym, wydrukowanym lub pieczęcią wyciśniętym tekstem firmy, obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden prokurzysta, ten z dodatkiem na prokurę wskazującym, umieszczą swe podpisy; w czasie gdy zawiadowcą spółki będzie inż. Juljusz Reiniger, a prokurzystą dr. Józef Alter, podpisywać będą w ten sposób powyższą firmę albo zawiadowcy t. j. inż. Juljusz Reiniger i Maurycy Liebermann, albo też zawiadowca Maurycy Liebermann i prokurzysta dr. Józef Alter kolektywnie. Zachowując jeden egzemplarz kontraktu, objętego aktem notarjalnym z daty Stanisławów 25 listpada 1919 lrep. 5106, zarządza się ogłoszenie zawiązania i wpisania tej spółki w rejestr handlowy, przesyła się jeden uwierzytelniony egzemplarz tego kontraktu Generalnej prokuratorji Skarbu we Lwowie wraz ze spisem spólników z tem, że w księdze allegatów bliższe postanowienia kontraktu mogą być przeglądnięte. O tem zawiadamia się proszących z tem, że z dniem 4 grudnia 1919 wpis spółki w rejestr handlowy został uskuteczniony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 4 grudnia 1919. (4702)

Firm. 581/20. C. III. 22 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C, wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Manufaktura, przedsiębiorstwo handlowo-komisowe, Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 24 lutego 1920 r. L. r. 3906, zmieniono § 17 kontraktu spółki ddo Kraków 19 września 1919 L r. 2315 w ten sposob, iż dotąd opiewał będzie: § 17 Spółkę zastępywać i podpisywać będą dwaj zawiadowcy. Podpisanie firmy nastąpi w ten sposób, że pod wypisanem lub w drodze mechanicznej sporządzonem brzmieniem firmy Spółki, umieszczą swoje podpisy dwaj zawiadowcy. Wystąpił zawiadowca Mayer Manela. Podanie zaopatrzono stemhlem za 60 kor. Dzień wpisu 8 kwietnia 1920

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 7 kwietnia 1920. (4898)

Firm. 566/20. Oddział C. III. 79. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców i spółek. Do rejestru oddział C, wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Spółka terenowo fabryczna, Spółka z ogran. odpow. w Krakowie. Uchwałą spólników z dnia 31 stycznia 1920, podwyższono kapitał zakładowy z 100.000 K. do 600,000 K., wpłacony gotówką w całości i zmieniono art. III. kontraktu Spółki z 25 października 1919 L. 17360. Podanie zaopatrzone stemplem za 60 K. Dzień wpisu: 14 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1920. (4892)

Firm. 611/20. B. I. 142. Zmiany i dodatki. Do rejestru oddział B wciągnięto: 1. Siedziba i brzmienie firmy: „Azot", towarzystwo akcyjne w Borach. 2. Prokurę udzielono inż. Karolowi Sulikowskiemu w Krakowie, Biskupia 9, zamieszkałemu. 3. Podanie zaopatrono atemplem za 20 K. Dzień wpisu: 22 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1920. (4887)

Firm. 25/20. Stow. I 434. Wpisy firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Buczacz. Brzmienie firmy: Konsum pracowników państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Data statutu: dnia 10 stycznia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa jest nabywanie, dostarczanie środków żywności, artykułów gospodarstwa domowego w dobrej jakości po tanich cenach tylko dla członków i ich rodzin, żyjących we wspólnym gospodarstwie domowem. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Władysław Krupski, Władysław Ostrowski, Bronisław Kryczyński, Józef Doszla, Antoni Ratański, Józef Wagner i Maria Keffermüllerowa, członkami dyrekcji zaś Wincenty Spaltenstein, ks. Józef Wrucha, Gustaw Kooryś, Stefan Szuja, Antoni Filipski, Aleksander Sołtys, Plonskowski, Anna Simanówna i Michał Matejowski zastępcami członków dyrekcji. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod nazwą firmy umieszczają swój podpis dwaj członkowie dyrekcji do tego upoważnieni tj. Władysław Krupski i Bronisław Kryczyński. Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalach sklepowych stowarzyszenia. Udziały członków: 100 K. Odpowiedzialność dwukrotna. Data wpisu 16 lutego 1920.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 16 lutego 1920. (3971)

Firm. 66/19. Stow. I. 265. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych. Siedziba stowarzyszenia; Knihinin, miasto. Brzmienie firmy: Konsum ludowy w Knihininie miasto, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Stanisławów 8 września 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest podnieść gospodarstwo członków przez dostarczanie tymże artykułów codziennej potrzeby w gospodarstwie domowem, które stowarzyszenie w tym celu będzie nabywało lub wytwarzało. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Józef Königsberg i Abraham Steinbach, dyrektorami, Podpis firmy następuje w ten sposób, że dwaj członkowie zarządu pod wypisaną lub wyciśniętą firmą umieszczą swoje podpisy. Ogłoszenia następują plakatami i mogą być ogłoszone w którymkolwiek dzienniku miejscowym lub krajowym. Udziały członków: 30 K. Odpowiedzialność: podwójna. Data wpisu: 12 września 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 11 września 1919. (3861)

Firm. 85/19. Stow. I. 266. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Zarszyn. Brzmienie firmy: Konsum Miejski, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką w Zarszynie. Data statutu: 7 września 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: ułatwianie członkom nabycia artykułów spożywczych i innych przedmiotów codziennego zapotrzebowania. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Franciszek Zuzak, Jan Kutan, Stanisław Porawski, Teodor Pomykało w Zarszynie. Podpis firmy pod brzmieniem firmy podpisy dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i osoby do tego upoważnione, z dodatkiem określającym ten jej charakter. Ogłoszenia przez afiszowanie w miejscu siedziby. Udziały członków: po 50 K. Odpowiedzialność: do dwukrotnej wysokości udziałów. Data wpisu: 12 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 13 marca 1920. (4025)

Firm. 21/20 C. III. 94. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Kraków, fabryka obuwia, inż. Dobniak i Ska. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryczny i ręczny wyrób obuwia wszelkiego rodzaju i sprzedaż tegoż. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu ddo Kraków 12 grudnia 1919 L. R. 6222. Czas trwania spółki nie jest ograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 100 000 K. wpłacony w całości gotówką. Zawiadowcami spółki są: 1. inż. Zygmunt Francki w Krakowie, Długa 2. 2. Inż. Romuald Kern w Krakowie, Czysta 19. 3. Zastępca zawiadowcy inż. Franciszek Drobniak w Krakowie, ul. Kościuszki 40. Podpis firmy: pod wypisanem, odbitem lub wydrukowanem brzmieniem firmy, umieszczą swe podpisy albo obaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca i zastępca. Dzień wpisu: 9 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 7 stycznia 1920. (4479)

Firm. 151/19. Sp. II. 1222. Poleca się prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, aby przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Muszynie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków, dnia 27 lipca 1919, odbytem w miejsce członków zarządu Antoniego Pańczaka i Wojciecha Skarczewskiego, wybrano Jana Przybylskiego i Józefa Pieroga.

Sąd okręg. jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 1 listopada 1919. (4658)

Firm. 64/20. Wpis do rejestru handlowego jawnej spółki handlowej. Wpisano do rejestru dnia 22 lutego 1920. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Markus Mozes i Syn. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel i sprzedaż wina. Firma spółki: jawna spółka handlowa od dnia wpisu do rejestru handlowego. Spólnicy: Markus Mozes i Chaim Mozes kupcy w Rzeszowie. Uprawnienie do zastępstwa: Firmę zastępuje każdy ze spólników osobno. Podpis firmy: Firmę podpisywać będą spólnicy w ten sposób, że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą podpisze się albo Markus Mozes albo Chaim Mozes.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów d. 28 lutego 1920. (4666)

Firm. 9/20. Stow. III. 322. Zarządza się wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Konsum pocztowców w Nowym Sączu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że z powodu ustąpienia z zarządu dawnych członków zarządu na walnem zgromadzeniu członków dnia 6 sierpnia 1919, wybrano nowych członków zarządu, a to: przewodnicz. Józefa Halucha, członkami: Augusta Dratwę, Józefa Waydowicza, Romana Szkaradka, Władysława Borowicza, Andrzeja Szmajdora i Stanisława Michalika, na zastępców: Stanisława Suskiego, Antoniego Kołtona i Melanję Sozańską.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 24 stycznia 1920. (4657)

Firm. 26/20. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza w rejestrze handlowym dla Towarzystw akcyjnych B) przy firmie: Bank ziemski dla Galicji, Śląska i Bukowiny, Towarzystwo akcyjne w Łańcucie, wpis zmiany postanowień § 1 statutu dotyczącego określenia firmy Towarzystwa, która w brzmieniu zmienionem będzie opiewać: Bank ziemski dla kresów, Towarzystwo akcyjne w Łańcucie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, d. 24 stycznia 1919. (4518)

Firm. 27. Stow. II. 1826. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 6. marca 1920, przy stowarzyszeniu „Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Ropczycach", następujące zmiany: Zmieniono § 24 statutu w ten sposób, iż postanowiono, że członkiem rady nadzorczej może zostać z wyjątkiem członków Dyrekcji, każdy członek Stowarzyszenia, posiadający nawet jeden udział, a nie jak dotąd przewyższający dwa udziały. Zniesiono § 28 statutu, dotyczący renumeracji dyrekcji, zniesiono § 39 statutu o dywidendach od udziałów pełnych, że nie mają być wypłacone, lecz do udziałów dopisane. Zniesiono § 6 statutu w ten sposób, iż udział każdego członka ma wynosić nie jak dotąd 50 kor. lecz 100 kor.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 marca 1920. (4741)

Firm. 177, 178 Rej. A. 317. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano: Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Ignacy Vogelfänger i Maurycy Mann lub Vogelfänger i Mann, po niemiecku Ignatz Vogelfänger und Moritz Mann lub Vogelfänger et Mann Tarnow. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: handel towarów żelaznych i artykułów technicznych. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1 sierpnia 1918 r. Spólnicy: Ignacy Vogelfänger kupiec towarów żelaznych i artykułów technicznych we Lwowie ul. Bernsteina Nr. 1 i Maurycy Mann kupiec towarów żelaznych i artykułów technicznych w Tarnowie ul. Wałowa Nr. 20. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Na zewnątrz będą zastępowali spółkę: tylko dwaj spólnicy wspólnie (zbiorowo kumulatywnie). Podpis firmy: spólnicy będą podpisywali spółkę w w ten sposób, że pod brzmieniem firmy napisanem ręką jednego spólnika lub osoby trzeciej, lub na maszynie pisarskiej, albo wydrukowanem, albo wyciśniętem za pomocą stampilji, umieszczą podpisy swoje własnoręcznie obaj spólnicy a więc po polsku: Ignacy Vogelfänger i Maurycy Mann (wskróceniu Vogelfänger i Mann) po niemiecku: Ignatz Vogelfänger und Moritz Mann (wskróceniu Vogelfänger et Mann). Uwagi: spólnik Maurycy Mann zawarł z żoną swoją Rozalją z Kapellnerów Mannową w Tarnowie kontrakt małżeński we formie aktu notarjalnego z daty Kraków 11 lutego 1914 r. L. R 5560, który do rejestru wpisano.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 30 września 1920. (4612)

Firm 224. Stow. II. 1894. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 3 stycznia 1920 przy Stowarzyszeniu „Towarzystwo spożywcze konsumu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Wielopolu skrzyńskim następujące zmiany: § 30 statutu art. ostatni ma opiewać: członek może brać udział także przez pełnomocnika którym jednak może być tylko członek towarzystwa, a który przedłożyć ma pełnomocnictwo dyrekcji pod rygorem nieuwzględnienia na 2 dni przed zgromadzeniem, w celu sprawdzenia autentyczności. Przy walnem zgromadzeniu każdy członek na tyle głosów ile ma udziałów.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 stycznia 1920. (4613)

Firm. 234. Stow. III 1812. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Zawada ad Dębica. Brzmienie firmy: Rolniczy związek spożywczy w Zawadzie ad Dębica, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 30 listopada 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem związku jest wyrabiać, przetwarzać, kupować środki żywności, ubiorów, obuwia, materji, skór itp. jak również towarów wszelkiego rodzaju a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrabiania sprzedawania lub wymienienia tychże swem członkom jakoteż popieranie polskiego handlu i wywieranie wpływu na obniżenie cen tychże artykułów. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Dyrekcja: zarząd składa się z trzech członków. Członkami zarządu zostali wybrani: Jan Składzień (młodszy) jako przewodniczący, Stanisław Markiewicz zastępcą, a Jan Bielatowicz skarbnikiem. Podpis firmy: firmę związku podpisuje się w ten sposób, że pod odciskiem stampilji kładą swe podpisy dwaj członkowie zarządu. Ogłoszenia zwołania walnego zebrania ma być umieszczonem przed lokalem związku i przesłaniem do wszystkich członków imiennie. W ogłoszeniu ma być termin, miejsce i porządek dzienny walnego zebrania, które winno być najmniej na 14 dni przed terminiem odbycia zwołane jeżeli na porządku dziennym jest rozwiązania związku należy zwołać wobec zebrania przynajmniej na 30 dni przed terminem odbycia. Udziały członków wynoszą po 20 kor. Odpowiedzialność: każdy członek stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiada wrazie konkursu lub likwidacji za jego zobowiązania nietylko swoimi udziałami w przedsiębiorstwie, lecz także dalszą kwotą równającą się wysokości tych udziałów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 3 stycznia 1920. (4614)

Firm. 236. Stow. II. 1816. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: jest Dębica. Brzmienie firmy: Odbudowa w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 28 grudnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: stowarzyszenie ma celu wzajemne sprawa członków przy odbudowie zniszczonych wskutek działań wojennych domostw i innych budowli gospodarczych przez udzielanie zapomóg, pożyczek, dostarczania materjałów budowlanych, technicznych środków budowy. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków. Członkami dyrekcji zostali wybrani: Getzel Lautbahn, Joachim Sommer, Aron Dawid Schuldenfrei, kupcy w Dębicy. Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia umieszczają swój podpis dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia wszelkiego rodzaju zawiadomienia oraz dokumenty przeznaczone do wiadomości wszystkich członków mają być firmowo podpisane i w lokalu stowarzyszenia ogłoszone. Udziały członków wynoszą po 1000 kor. Odpowiedzialność: członek stowarzyszenia obowiązany jest przyjąć odpowiedzialność za zobowiązania stowarzyszenia, które ogranicza się w myśl postanowień § 76 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. w ten sposób, że członek, prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się wysokości zdeklarowanych udziałow.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 stycznia 1920. (4615)

Firm. 115/20 Stow. III. 15. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Dobczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, obecnie Spółka mleczarska, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji. Uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia 12 października 1919 postanowiono spółkę rozwiązać i zlikwidować. Likwidatorami wybrani dotychczasowi członkowie zarządu Michał Deńko, Józef Pokrywa, Maksymiljan Iskierski, którzy firmę w dotychczasowem brzmieniu z dodatkiem w likwidacji podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy

mieszczą swe podpisy zbiorowo po dwóch. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe wierzytelności do spółki. Data wpisu: 15 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 12 marca 1920. (4899)

Firm. 25/20. Stow. II. 274. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Młyniska pow. Żydaczów. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Młyniskach pow. Żydaczów, stow. zarej. z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie zarządu wystąpili: Józef Oleśków Zarinków i Józef Nitarski s. Marcina, umarł Stanisław Oleśków. 2. Członkowie zarządu wybrani: zastępca przełożonego Józef Koków, rolnik w Młyniskach, członkowie Józef Oleśków syn Stasia, Józef Oleśków syn Józefa rolnicy w Młyniskach. Data wpisu: 7 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. IV.

Stryj, dnia 31 marca 1920. (4681)

Firm. 1/20. Stow. III. 173. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek w Ożsuśniey stow. zarej. z nieogr. poręką. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członkowie zarządu wystąpili: Wawrzyniec Drewniak, Piotr Juszczęć, Michał Krzanowski. Nowo mianowani: Marcin Kozicki, Antoni Kasprzyk Józef Steliga.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24 stycznia 1919. (4830)

Firm. 589/20. Oddz. C. III. 144 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Pierwsza spółka Polskich malarzy pokojowych i lakierników „Dekoracja" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie na wspólny rachunek robót wchodzących w zakres malarstwa pokojowego, lakiernictwa i pokostnictwa, sprowadzanie na wspólny rachunek surowców, narzędzi i materjałów, wreszcie urządzenie wspólnej pracowni malarskiej. Forma spółki: Spółka w myśl ustawy z 6/3 1908 L. 58 Dz. u. p. opiera się na kontrakcie spółki dato Kraków 28 marca 1920 L. R. 4301. Czas trwania spółki nie ograniczony. Kapitał zakładowy wynosi: 23.000 kor. = 16.100 Mk w całości wpłacony gotówką. Spółkę zastępują zawiadowcy: Fachsig Józef w Krakowie Kołłątaja 8 i Kwerciak Stanisław w Krakowie, Chocimska 28 wspólnie, a firmę będą podpisywali w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy. Ogłoszenia spółki obwieszczane będą w jednem z pism perjodycznych wychodzących w Krakowie. Podanie zaopatrzone stemplem za 115 kor. Dzień wpisu: 13 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1920. (4799)

Firm. 607/20 V. Stow. 776. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków, Karmelicka 43. Brzmienie firmy: Włościańska Spółka handlowa „Zagroda" stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką. Data statutu: 11 stycznia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż wszelkich artykułów i towarów, dozwolonych w wolnym obrocie handlowym. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja składa się z 2 dyrektorów, którymi wybrano Michała Kubica i Stefanję Maślankową w Krakowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy kładzie jeden z dyrektorów swój podpis. Ogłoszenia obwieszczenia obwieszczane będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą po 100 Mk. Odpowiedzialność trzykrotna. Data wpisu: 15 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1920. (4798)

Firm. 593/20 Oddz. C. II. 230. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Eshape" Spółka handlowo-przemysłowa i biuro inżynierskie, Spółka z ogr. odpowiedzialnością. Ustanowiono prokurzystą uprawnionym do samodzielnego podpisywania firmy p. inżyniera Ludwika Hubickiego, zamieszkałego w Krakowie ul. Łobzowska 27. Podanie zaopatrzono stemplem za 20 kor Dzień wpisu: 13 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1920. (4469)

Firm. 580/20. St w. V. 774. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, Siedziba Stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Konsum Mazurski Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu 2 kwietnia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż środków żywności i wszystkich przedmiotów potrzebnych w gospodarstwie domowem tudzież zawieranie umów z firmami i stowarzyszeniami o dostarczenie członkom przedmiotów codziennego użytku. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Stanisław Stolarzewicz, komisarz kolejowy w Krakowie, dyrektor i referent i Zofja Stolarzewiczowa w Krakowie zastępcą. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy położą swe podpisy dyrektor, referent i jeszcze jeden z członków dyrekcji. Ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia i w jednym z miejscowych dzienników. Udział członka wynosi 100 Mp. Odpowiedzialność podwójna. Dzień wpisu: 13 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1920. (4475)

Firm. 553/20 Stow. V. 772. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Zakliczyn. Brzmienie firmy: Związek spożywczy pracowników państwowych w Zakliczynie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu 21 lutego 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zaopatrywanie członków w artykuły spożywcze codziennego użytku. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Józef Wańczyk oficjał sądowy, Pawlik Aleksander respic. skarbowy i Władysław Elsten, oficjał podatkowy jako zastępcę wybrano p. Ignacego Łąckiego. Podpis firmy: zawiera brzmienie firmy oraz podpis dwóch członków dyrekcji. Ogłoszenia w lokalu Stowarzyszenia lub w inny sposób. Udział członka wynosi 100 Mk Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu: 6 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1920. (4472)

Firm. 678/20. Oddz. C. III. 146. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Automobilowa Spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno na własny rachunek lub cudzy rachunek, naprawa i sprzedaż automobili osobowych, ciężarowych i przyczepek, części składowych, przyborów oraz motorów benzynowych i elektrycznych, przyrządów awiatycznych, maszyn do pisania i ich części składowych. Forma Spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na mocy ust. z 6 marca 1906 zasadzającą się na kontrakcie z daty Kraków 18 kwietnia 1920 L. R. 8.532. Kapitał zakładowy wynosi: 3,500.000 Mk gotówką wpłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowcy Kazimierz Szczepański i Władysław Bergel, obaj dyrektorowie Krajowego Związku przemysłowego zamieszkali w Krakowie przy ul. Florjańskiej 32. Podpis firmy: pod stampilją wyciśniętem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy umieści którykolwiek zawiadowca swoje nazwisko. Podanie ostemplowane stempiem za 84 Mk 35 f. Dzień wpisu 19 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1920. (4467)

Firm. 666/20. Sp. III. 15. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: dawniej Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu. Zmiana firmy: Bank Małopolski, Spółka akcyjna oparta na statucie zatwierdzonym rozporządzeniem Ministra Skarbu, Handlu i Przemysłu ddto Warszawa 16 lutego 1920 Nr. 2679/47. Kapitał akcyjny podwyższony został uchwałą Rady zawiadowczej z 20 grudnia 1918 do 8,000.000 przez wydanie dalszych 10.000 pełno wpłaconych na okaziciela opiewających akcyj, zaś na podstawie uchwały ogólnego zgromadzenia z 18 lutego 1919 zatwierdzonej rozporz. Min. Skarbu z 12/6 1919 Nr. 37.405/19 S. II. 4433, 622,000.000 K do 30,000.000 K przez wydanie dalszych 75.000 pełno wpłaconych na okaziciela opiewających akcji po 400 K. Prokurę Bolesława Antoniewicza i Alberta Ungera, dr. Franciszka Piekocińskiego, Karola Jasklowskiego i Franciszka Wojnarowskiego wykreślono. Utworzono filję w Warszawie i Tarnowie. Od podania uiszczono opłatę 98 kor. w Urzędzie podatkowym w Krakowie. Dzień wpisu 19 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 17 kwietnia1920. (4468)

Firm. 570/20. Stow. III 88. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba Stowarzyszenia Okulice. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Okulicach Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef Jagiełka i Piotr Kielan. Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Dziadowiec z Buczkowa i Jan Słonina z Dąbrówki. Dzień wpisu 8 kwietnia 1920

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, d. 7 kwietnia 1920. (4796)

Firm. 37 Rej. C. 33. Zmiany dotyczące wpisanej firm spółkowej. Wpisano do rejestru firm spółek z ograniczoną odpowiedzialnością dnia 27 marca 1920 przy firmie „Związek fabryczny, spółka z ograniczoną poręką w Żabnie nad Dunajcem zmianę tej treści, iż cały udział spólnika w tejże firmie ś. p. Andrzeja Businowskiego na zasadzie kontraktu kupna sprzedaży z daty Dąbrowa 11 grudnia 1919 L. R. 2367 przeszedł na własność Tadeusza Jaśkiewicza właściciela realności w Gorzycach.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 27 marca 1920. (4611)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 240/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Paraszczuk urodzony w r. 1884 w Bałuczynie, został powołany dnia 1 sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej przy 35 p. obrony krajowej. Od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia i wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Bałuczynie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Oleny Paraszczuk postępowanie, celem uznania Pawła Paraszczuka za zmarłego zaginionego, a małżeństwa tegoż z Oleną Paraszczuk zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Schwagerowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Paweł Paraszczuk mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, 23 maja 1920. (6588)

T. 126/20 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Teodora Husaka z Budnik. Teodor Husak syn Teodora i Anny, rel. gr. kat., urodzony dnia 14 listopada 1887 w Budnikach, został w sierpniu 1914 powołanym do austrjackiej służby wojskowej, a jak świadczą akta sądu powiatowego w Mikołajowie do Lez. Nr. IV. 218/20 musiał on na wojnie zginąć, albowiem władze wojskowe przysłały żonie jego pozostałe po nim rzeczy, wykazując go jako zmarłego.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Teodor Husak poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Tatianny Husak wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości sądowi aż do dnia 1 stycznia 1921 o zaginionym Teodorze Husaku.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci zaginionego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 30 marca 1920. (7060)

T. 111/19 (3). Józef Buder z Czystohorba, został uprowadzony przez ustępujących Rosjan w r. 1915 i internowany w miejscowości Konowałowa pow. Bałagańsk gub. Irkucka. Tamże zmarł 23 maja 1916, jak to stwierdził świadek naoczny Juda Szajder.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Józefa Budera miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 stycznia 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, na ponowny wniosek Mojżesza Budera orzeknie, że dowód śmierci Józefa Budera ustalony został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 14 sierpnia 1920. (8168)

T. 461/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Helena z domu Altheim zam. Stark, córka Fryderyka i Anny, urodzona 4 maja 1890 i zamieszkała w Knihininie-kolonii, w lipcu 1917 r. podczas odwrotu wojsk rosyjskich ze Stanisławowa zabraną została przemocą przez wojska rosyjskie na linię bojową i później wywiezioną w głąb Rosji i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Ponieważ wówczas toczyły się koło Stanisławowa wielkie bitwy, nie ulega wątpliwości, że taż została zabitą.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Antoniego Starka w Knihininie-kolonji postępowanie, celem uznania za zmarłą zaginioną. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. Ludwikowi Nawrockiemu, magazynierowi kolejowemu w Knihininie-kolonji, ul. Singera, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionej.

Helenę z domu Altheim zam. Stark wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 19 lipca 1920. (7286)

T. IV. 77/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Koczur syn Wojciecha i Józefy, urodzony w roku 1881 w Stanisławie dol. koło Kalwarji żołnierz 16 pułku obr. kraj., od 9 września 1914 nie dał z pola walki żadnej wiadomości o sobie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Marji ze Stanisławia postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi okręgowemu w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym.

Andrzeja Koczura wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 marca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Wadowice, 28 maja 1920. (7718)

T. V. 123/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Czechura mąż Marji z Ziębów zamieszkały w Knapach, powołany w czasie mobilizacji do wojska, brał udział w walkach z Moskalami w Karpatach i miał tam zginąć dnia 26 grudnia 1914 i od tego też czasu nie daje znaku życia o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji Czechurowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub p. dr. Buchowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem.

Jana Czechura wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 15 października 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 13 marca 1920. (7988)

T. V. 72/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Nykiel lat 37, urodzony i zamieszkały w Białobrzegach mąż Anieli z Grygarów, w czasie mobilizacji powołany do 4 p. obrony kraj. brał udział w walkach na froncie włoskim i od końca r. 1916 nie daje żadnej wiadomości o sobie ani znaku życia.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anieli z Grygarów Nyklowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Wiluszowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą węzła małżeńskiego Józefa Nykiela w Ameryce zawartego 19 listopada 1911 w Detroit.

Józefa Nykiela wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 paździer-

nika 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Rzeszów, 12 marca 1920. (7978)

T. 15/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Marycz syn Fedora urodzony 7 listopada 1888, zamieszkały w Pniowie Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr. armji odszedł na front rosyjski, a jak zeznał świadek w jesieni 1915 opowiadał mu niejaki Czusak z Borszcznej ad Zielona, że Marycz został zabity. Swiadek poszedł oglądnąć ciało zabitego, jednak z powodu, że b. bardzo zakrwawiony, rozpoznać go nie mógł, lecz Czusak twierdził, że był to Marycz. Więcej go później w pułku nie widział.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 u. c., przeto wdraża się na prośbę Anny Marycz w Pniowiu postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Jurkowi Handziuk synowi Nykoły w Pniowiu Sp. Nadwórna, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Dmytra Marycz syna Fedora wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 28 czerwca 1920. (7285)

T. V. 47/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Kazimierz Popek syn Jana, ur. w Mazurach w r. 1894, w czasie mobilizacji powołany do wojska do 40 pp., brał udział w wojnie przeciw Rosji i w grudniu 1916 miał zginąć od granatu wedle zeznań świadka Jana Białasa z Mazurów i od tego czasu nie daje znaku życia o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek ojca Jana Popka postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. adwokatowi W. Buchowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcę węzła małżeńskiego.

Kazimierza Popka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 8 marca 1920. (7923)

T. 159/29 (5). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Kłosowski ur. 6 sierpnia 1882 w Gorajcu, tamże zamieszkały i przynależny, wstąpił z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji do armji austr. przy 90 pp. Z początkiem września 1914 w czasie cofania się wojsk austr. z pod Lublina, miał zostać trafiony granatem w głowę i odrazu padł trupem.

Istnieją zatem warunki wdrożenia postępowania, celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wobec tego na wniosek Katarzyny Kłosowskiej zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego między Michałem Kłosowskim a Katarzyną Kłosowską na dniu 19 lipca 1919 za rozwiązanego.

Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi albo p. adw. dr. Mauryceemu Joachimowi Axerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Po dniu 1 sierpnia 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie o przeprowadzonym dowodzie zaszłej śmierci i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 14 kwietnia 1920. (7960)

T. VI. 303/19 (9). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Adam Kania syn Karola i Katarzyny, rolnik z Dąbrówki pow. Bochnia, urodzony w roku 1876 w Mokrzyskach powiat Brzesko, przydzielony w sierpniu 1914 do 16 p. obr. kraj. miał zaginąć w r. 1914 i od tego czasu nie daje o sobie znać.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128. przeto na prośbę Karoliny Kania wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się dr. Stanisława Tomika, adw. w Krakowie.

Karola Adama Kanię wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI.

Kraków, 24 kwietnia 1920. (6603)

T. VI. 35/20 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Mikiciński syn Romana i Emilji, były kierownik Związku mleczarskiego w Krakowie, ur. w r. 1883 w Dębnie ad Kielce, przydzielony w r. 1914 do 57 pp. pisał z niewoli rosyjskiej ostatni raz w kwietniu 1915; według listownego zawiadomienia Antoniego Jaworskiego z listopada 1915 ze Soligalicz gub. Kostromska, miał Józef Mikiciński umrzeć tamże w maju 1915, od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Emilji Mikicińskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Józefa Mikicińskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1921 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI

Kraków, 10 maja 1920. (6606)

T. 123/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Matija Jurków z Hurniego. Matij Jurków syn Nykoły i Marji rel. gr. kat., urodzony na dniu 24 sierpnia 1873 w Hurniem, został w sierpniu 1914 r. powołany do służby w austrjackich taborach wojskowych, a wedle zeznań świadków Nykoły Bryka i Petra Horodeckiego został on wskutek wycieńczenia wzięty w r. 1915 do szpitala w Bartfeldzie i od tego czasu przepadł o nim słuch. Wedle zeznań powyższych świadków panowała wówczas w okolicy Bartfeldu cholera.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Matwij Jurków poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Anny Jurków wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Rabinowicza w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. dr. Rabinowicza w Stryju aż do dnia 1 stycznia 1921 o zaginionym Matwiju Jurków.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 1 czerwca 1920. (7059)

DONIESIENIA PRYWATNE

Z Drukarni [illegible] zarządem Józefa [illegible].